

JERZY MICHALSKI
Warszawa

DUC DE LAUZUN I PRÓBA ZBLIŻENIA FRANCUSKO- -ROSYJSKIEGO

W skandalizujących niegdyś opinie pamiętnikach Armand Louis de Gontaut duc de Lauzun wśród opisów przygód romansowych zamieścił kilka wzmianek o swej działalności politycznej, ściśle zresztą z owymi przygodami złączonej. Nawiązawszy w 1774 r. romans z księżną Izabelą Czartoryską zapragnął, jak twierdzi, zostać francuskim przedstawicielem dyplomatycznym w Warszawie. W związku z tym po przeczytaniu wielu „dobrych i złych” dzieł na temat Polski, Prus i Rosji napisał obszerny memoriał o wzajemnych interesach tych trzech państw i przesłał go mężowi księżnej Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, który z kolei zakomunikował go postłowi rosyjskiemu w Warszawie Ottonowi Stackelbergowi. Ten zaś, nie powiadając o tym autora, przesłał ów memoriał do Moskwy, gdzie wówczas przebywał dwór rosyjski. W czasie pobytu Lauzun’a w Berlinie (na przełomie 1774 i 1775 r.), gdy wskutek plotek o jego flircie z jedną z dam dworu królowej pruskiej Czartoryska chciała z nim zerwać, księżę Adam wezwał go do Warszawy powiadając, że ów postłany do Moskwy memoriał zrobił ogromne wrażenie na dworze rosyjskim i że Stackelberg pragnie o tym rozmawiać. Jak twierdzić miał Czartoryski, Stackelberg był przekonany, że jeśli tylko Francja zechce dopomóc, to będzie można „raccommoder le partage de la Pologne et rendre à cette puissance la plus grande partie de l’existence qu’elle avait perdu”.

Gdy tylko Lauzun (na początku 1775 r.) przybył do Warszawy, Stackelberg złożył mu potajemnie w nocy wizytę i rezultatem długiej rozmowy były dwa memoriały: jeden, który Lauzun posłał do Wersalu, i drugi, który Stackelberg posłał do Moskwy. Po pewnym czasie nadeszły jednocześnie obie odpowiedzi. „L’impératrice — brzmi dalej relacja w pamiętnikach Lauzun’a — approuvait mes propositions, m’écrivait une lettre pleine de bonté et m’envoyait des pouvoirs fort étendus. M. de Vergennes me mandait de me rendre à la cour le plus promptement possible”. Lauzun musiał więc przerwać swój bardzo przyjemny pobyt w Warszawie i na trzeci dzień po otrzymaniu listów wyjechał. Francuski minister spraw zagranicznych Charles Gravier hr. de Vergennes okazał wielkie zainteresowanie rzekomym zleceniem, jakie Lauzun otrzymał od Katarzyny II, udzielił mu pochwał i polecił w ciągu kilku dni udać się do Petersburga. Wkrótce jednak zmienił zdanie i zaczął odwlekać jego wyjazd. Lauzun tłumaczył to następująco: „il ne lui convenait pas que le traité fut fait par moi et que je restasse ministre du roi près l’impératrice de Russie, qui semblait le désirer vivement. M.de Juniez [Juigné], son ami intime, venait d’y être nommé”. Cała sprawa wydawała

się zapominaną. Na naleganie Lauzun'a Vergennes oświadczył, że traktat z Rosją leży mu na sercu i że liczy, iż zostanie on sfinalizowany latem. Lauzun, którego kontakty z Czarторыską urwały się, zyskiwał coraz większe fawory u królowej francuskiej, a relacja w pamiętnikach stawała się coraz bardziej fantastyczna. Vergennes, według niego, zrezygnował całkowicie z traktatu z Rosją, choć obraził tym Katarzynę II, która chciała go zawrzeć. Lauzun pragnął, aby traktat ten uświetnił historyczną rolę Marii Antoniny, by stała się ona „arbitrem Europy”. Katarzyna II, do której Lauzun się zwrócił, wyrażała zgodę i udzieliła mu nieograniczonych pełnomocnictw, ale królowa francuska nie zdołała się zdecydować. Wobec tego Katarzyna II zaniechała projektu i zaproponowała Lauzun'owi wejście w służbę rosyjską¹.

Te samochwalcze zmyślenia miały jednak częściowe oparcie w rzeczywistych poczynaniach Lauzun'a w Polsce. Z polskich historyków o poczynaniach tych wiedział jedynie Kazimierz Marian Morawski i referował je następująco: Lauzun przybył w lutym 1775 r. do Warszawy, „aby przekonywać Stackelberga o potrzebie koalicji austro-francusko-rosyjskiej przeciw Prusom. Ambasador [...] za poręką Czarторыskiego wszedł z nim w kontakty, a gdy Lauzun opuścił Polskę utrzymywał korespondencję”. Stackelberg czując się zagrożony na placówce warszawskiej przez Nikołaja Repnina myślał o objęciu stanowiska pośła rosyjskiego we Francji. „Z tego względu nie chciał sobie zrażać Francuzów: Vergennes'a czy Lauzun'a, dlatego odbierał poufne listy od świetnego duc'a będące komunią dwóch serc rozkochanych w Polkach, dlatego patrzył przez palce na misję paryską pułkownika Rullecourt'a, który nad Sekwaną przedstawiał opozycję polską”. Morawski nie podał jednak źródła swoich informacji, a wykraczały one poza pamiętniki Lauzun'a². Szymon Askenazy poświęcił Lauzun'owi jedno zdanie, wypowiedziane, jak zwykle u tego historyka, kategorycznie a niezbyt trafnie: zaliczył go do arystokratycznych wojażerów francuskich przybywających nad Wisłę „bądź w poszukiwaniu nowych wrażeń, bądź przejazdem do Petersburga, lecz zawsze z jednakową, w gruncie zupełną obojętnością polityczną dla Polski”³.

Nie przeceniając szczerości istotnego zaangażowania księcia Lauzun w sprawę Polski i abstrahując od pobudek, które zainteresowanie to wywołały, trzeba stwierdzić, że w memoriale, który zapewne w lutym 1775 r. przedstawił Stackelbergowi⁴, zapre-

¹ *Mémoires du duc de Lauzun*, Paris 1858, s. 181–182, 191–193, 201–203, 205–207, 214–215.

² K.M. Morawski, *Prokonsulat Stackelberga*, „Biblioteka Warszawska” t. 2, 1911, s. 564; w swej opatrzonej przypisami pracy o Ignacym Potockim Morawski wspominał o wyznaniu Czarторыskiej wobec Lauzuna, którą to wiadomość zaczerpnął z jego pamiętników, niesłusznie zaś przypuszczał, że to on zaproponował Stanisławowi Augustowi tron Iotaryński w zamian za abdykację na rzecz młodszego brata Ludwika XVI hrabiego Artois (*Ignacy Potocki*, Kraków 1911, s. 34 i 43 bez dokumentacji w przypisach; o sprawie hrabiego Artois zob. niżej s. 30; Jean Fabre poświęcił Lauzun'owi kilka wzmianek nie wychodząc poza informacje z jego pamiętnika, co do którego autentyczności nie miał zaufania, z pamiętnika tego przytoczył z ironicznym dystansem i niezbyt ściśle parę szczegółów, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières*, Strasbourg 1952, s. 478 i 667.

³ S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1918, t. I, s. 25.

⁴ Stanisław August na kopii memoriału Lauzuna (przekazanej mu prawdopodobnie przez Stackelberga) napisał: „au commencement du janvier 1775”, AGAD, Zbiór Popielów (cyt. dalej ZP) 212; według relacji pośła pruskiego Gedeona Benoît Lauzun przybył do Warszawy 2 II 1775, *Politische Correspondenz Friedrichs des Grossen* (cyt. dalej PC) t. 36, Berlin 1914, s. 330; oryginał niepodpisanego i niedatowanego memoriału AGAD, tzw. Archiwum Królestwa Polskiego (cyt. dalej AKP) pudło 89, karton II; zastanawiające jest znajdowanie się tego memoriału i związanej z nim korespondencji Stackelberga wśród papierów Stanisława Augusta w AKP. Prawdopodobnie cały ten plik, tak jak i inne bruliony listów Stackelberga, pozostały po jego wyjeździe z Warszawy w 1790 r. w archiwum ambasady rosyjskiej w Warszawie zdobytym w kwietniu 1794 r. przez powstańców (świadczy o tym zawartość rękopisu 29 Biblioteki Polskiej w Paryżu). Ponieważ niektóre akty władz insurekcyj-

zentował się jako zwolennik częściowego przynajmniej naprawienia zła, jakim był I rozbiór. Lauzun uważał, że Rosja i Francja nie mają sprzecznych interesów a ich współpraca byłaby obustronnie korzystna. Zwracał natomiast uwagę na niebezpieczne działania króla pruskiego, który łamiąc postanowienia traktatowe rozszerza swe posiadłości w Polsce. Należało by ten wzrost powstrzymać, zanim Prusy osiągną potęgę, którą by można złamać jedynie w drodze wojny. Właściwym środkiem byłby sojusz rosyjsko-francuski. Ale Lauzun szedł w swym pomysle dalej. Wychodził z założenia, że Rosja posiada terytoria tak rozległe, że pewne ustępstwa na rzecz Polski nie przyniosłyby jej uszczerbku a umożliwiły zażądanie analogicznych ustępstw ze strony Austrii i Prus, a to dla niej byłoby korzystne. „Il faut donc — pisał Lauzun — que la Russie commence par dire ce qu'elle veut occuper de la Pologne, la forme du gouvernement qu'elle désire dans ce qu'elle laissera”. Rosja jest zainteresowana pomyślnością Polski i jej mieszkańców, ponieważ „elle doit y conserver une grande prépondérance et s'y ménager des ressources considérables”. Ustępstwa terytorialne na rzecz Polski od Austrii może łatwo uzyskać Francja, kierując ambicje Józefa II w innym kierunku i obiecując pomoc w ich realizacji. Gdy to nastąpi, Francja i Rosja zawrą traktat zobowiązujący je w razie wojny do wzajemnej pomocy i udzielenia jej również Polsce. Z pozycji takiego traktatu można by wymusić ustępstwa terytorialne od króla pruskiego, który ze względu na swój wiek nie będzie chciał zaryzykować wojny.

Na zakończenie memoriału Lauzun zastrzegł się, że nie działa z czyjegoś polecenia, nie zna intencji swego dworu i że jedynie wyraża własne opinie. Natomiast Stackelberg mając szerokie pełnomocnictwa swego dworu może zapytać o intencje ministra Vergennes'a, czy to wręczając Lauzun'owi odpowiednie pismo, czy to zlecając mu zreferowanie rozmowy, którą z sobą prowadzili. Jak wynika z późniejszego listu Lauzuna do Stackelberga, ten wybrał ów drugi wariant i zażądał autoryzacji przez Vergennes'a wyrażonych w memoriale propozycji.

Relację o kontaktach z Lauzun'em Stackelberg przesłał Nikicie Paninowi, ten zaś poinformował o wszystkim posła pruskiego Victora Friedricha Solmsa. Z depeszy tego ostatniego do Fryderyka II widać, że Panin przekazał mu wiernie treść memoriału Lauzun'a wraz z własnym komentarzem, że owe korzyści oferowane gdzie indziej Józefowi II to zgoda na zamianę Bawarii na Niderlandy austriackie. Według Panina odpowiedź Stackelberga udzielona Francuzowi polegać miała na zapewnieniu, że Katarzyna II nie zmieni w niczym swego systemu w stosunku do Polski i że pozostanie wierna zawartym przez siebie sojuszom, a więc aliansowi z Prusami⁵. Czy rzeczywistość odpowiedź Stackelberga była aż tak bardzo powściągliwa i zniechęcająca, można wątpić. Wersja zreferowana przez Solmsa przeszła przez dwa filtry: samego Stackelberga, który zapewne ostrożnie i wybiórczo informował swego szefa, a ten z kolei

nych po upadku powstania Stanisław August włączył do swego archiwum licząc, że dzięki temu nie zostaną przejęte przez Rosjan (P. Bańkowski, *Archiwum Stanisława Augusta*, Warszawa 1958, s. 21–24), zapewne więc ten fragment papierów ambasady trafił do części archiwum królewskiego, która znalazła się w AKP, podobnie jak część relacji ambasadora Jakowa Sieversa (AKP 364).

⁵ Posel pruski w Petersburgu Victor Friedrich Solms do Fryderyka II 9 III 1775, Deutsches Zentralarchiv (cyt. dalej DZA), Prussischer Kulturbesitz (Geheimes Cabinet) Rep. 96, Fach 58 F., fragment PC 36, s. 435–436; król pruski zdawał się wierzyć, że tak właśnie Stackelberg odniósł się do Lauzuna. W liście do księcia Henryka pruskiego 2 IV 1775 pisał: „Le duc de Lauzun a été a Varsovie chargé d'une négociation de sa cour pour tâcher de nous brouiller avec Stackelberg et les Russes, mais «cet esclave est venu, il apporta son ordre et n'a rien obtenu»”, PC 36, s. 438.

relacjonując te informacje unikał wszystkiego, co mogłoby wzbudzić zaniepokojenie Prusaka co do sojuszniczej lojalności Rosji. Stackelberg w późniejszej depeшы pisał, że ostrzegł wprawdzie od razu Lauzun'a, iż skoro obaj nie są upoważnieni przez swoje dwory, ich rozmowy mają charakter wyłącznie prywatny i że dwór francuski chcąc coś osiągnąć winien się zwrócić bezpośrednio do Panina, to jednak dodał, iż nie chciał całkowicie zrażać swego rozmówcy. Tłumaczył to następująco: „J'ai cru cependant alors ne devoir pas étouffer entièrement ces communications, tant pour donner à votre excellence toutes les lumières qu'on en pouvoit tirer sur les vues de la cour de Versailles, que pour tenir en bride les intrigues que m. de Lauzun auroit pu faire jour à la rentrée de la diète et vers la conclusion des affaires et pour les quelles il auroit trouvé tant de disposition dans la légereté des esprits de ce pays-ci”⁶. Ostatni argument był chyba mocno naciągany. Stackelberg musiał zdawać sobie sprawę z tego, że Lauzun nie miał żadnych szerszych kontaktów politycznych wśród Polaków i że był najdalszy od zamiaru występowania przeciw Rosji.

Osobiste podłoże zaangażowania się Stackelberga w całą tę sprawę dobitnie ukazuje list, który wysłał do Lauzun'a wkrótce po jego wyjeździe z Warszawy. Pisał w nim o ich „wspólnych interesach”, które stanowią przywiązanie („attachement”) Lauzun'a do Izabeli Czartoryskiej a jego do Heleny Radziwiłłowej. Interesy te są zagrożone. Czartoryscy pragnąc uspokoić Repnina zapewnili go, że Lauzun przybył do Warszawy wbrew woli księżny Izabeli. Wzmogło to jego chęć przybycia do Polski w charakterze ambasadora po zakończeniu misji w Konstantynopolu. „C'est un plan arrêté, dont il prépare l'exécution à Petersburg et dans lequel il est soutenu d'ici” — pisał Stackelberg i dodawał: „c'est une faute irréparable, monsieur le duc, pour vous et pour moi de n'avoir pas amené une rupture entière entre la princesse et le prince Repnin”. Wzywał więc Lauzun'a do przyjazdu do Warszawy pod jakimkolwiek pretekstem, aby zmusić Czartoryską do jasnego wyboru i zapewniał o swoim przywiązaniu i życzliwości⁷.

Po wyekspediowaniu tego listu Stackelberg otrzymał dwa listy, w których zgodnie z jego życzeniem Lauzun komunikował mu stanowisko francuskiego ministra spraw zagranicznych. W pierwszym, bardziej prywatnym Lauzun anonsował niejako odpowiedź Vergennes'a zapewniając, że na słowach jego można polegać i że działa on za aprobatą Ludwika XVI. Zachęcał, aby nie zrażać się wstępnym warunkiem, jaki wysunął minister, a mianowicie postulatem ułatwień w handlu francusko-rosyjskim i twierdził, że zrobienie tego pierwszego kroku ułatwi porozumienie w sprawach ważniejszych. Informował też, że choć Vergennes jest zadowolony z obecnego posła rosyjskiego w Paryżu, to jednak bardzo by się cieszył, gdyby stanowisko to powierzono Stackelbergowi, zastrzegając jednak, że byłoby pożądane, żeby następcą jego w Warszawie zastał ktoś przezeń wskazany, tak aby kontynuował jego politykę. Przymawiał się jednocześnie o to, aby Stackelberg zalecił go Katarzynie II jako osobę mogącą w Moskwie pracować nad realizacją projektu (traktatu francusko-rosyjskiego) i aby imperatorowa takie swoje życzenia zakomunikowała Vergennes'owi. W zakończeniu listu Lauzun zapytywał, czy Stackelberg nie sądzi, iż byłoby pożyteczne

⁶ Stackelberg do Panina 11 V 1775 (brulion), AKP pudło 89, karton II, nr 27, toż (oryginał) dat. 12 V, Archiw Wnieszniej Politiki Rossijskoj Imperii (cyt. dalej AWPRI) fond 79, opis 6, nr 1069. Wypisy z tego archiwum zawdzięczam uczynności p.prof. Zofii Zielińskiej.

⁷ Stackelberg do Lauzuna b.d. (brulion), AKP pudło 89, karton II, nr 41.

poinformować Adama Kazimierza Czartoryskiego „de notre situation réciproque”, co chyba miało oznaczać wtajemniczenie go w projekt, a w każdym razie w zabiegi dotyczące złączonych z tym osobistych ich planów. Być może propozycja ta miała związek z projektowaną podróżą Czartoryskiego do Moskwy⁸.

Drugi list referował rozmowy z Vergennes'em, a właściwie przekazywał tekst napisany przez niego samego. W pierwszym bowiem liście Lauzun pisał: „Je m'empresse, monsieur, de vous rendre compte de plusieurs conversations que j'ai eues avec m.de Vergennes. La pièce numerotée a été d'abord entière écrite de sa main et je suis sûr que c'est l'expression exacte de ses sentiments”. W tekście tym Vergennes stwierdzał, że Francja i Rosja nie mają powodów do zatargów i rywalizacji, oba kraje nie dążą do zdobyczy terytorialnych i wspólnym ich interesem jest, aby inne mocarstwa zdobyczy takich nie dokonywały. Wskazywał, że Rosja i Austria ucierpiały wskutek błędnej polityki (nie mówił, kto był jej sprawcą), która wyniosła państwo drugorzędne do rangi mocarstwa. Chodziło oczywiście o Prusy. „La France qu'y est la moins intéressée — wywodził Vergennes — en sent, autant que personne, la conséquence pour le bonheur et la tranquillité de l'Europe. On a quelques raisons de croire que la cour de Vienne ne l'envisage pas autrement. Mais il s'agit avant tout de savoir ce qu'en pense l'impératrice de Russie elle-même”. Chodziło więc wyraźnie o wysondowanie, czy Rosja skłonna jest wskutek złych doświadczeń I rozbioru zrewidować swoją politykę wobec alianta pruskiego. Drugą, jeszcze bardziej konkretnie postawioną sprawą, była propozycja polepszenia handlu francusko-rosyjskiego przez zniesienie szkodliwych dlań wyłącznych przywilejów udzielonych przez Rosję innym państwom. List kończył się następującą wyraźną zachętą do zbliżenia między obu państwami i wszczęcia odpowiednich rozmów: „Notre ministre a fini la conversation en me disant qu'il ne pouvoit encore répondre qu'en général à des ouvertures qui n'avoient rien de spécifique. Mais que si on vouloit s'expliquer plus précisément, on ne tarderoit pas à reconnaître la sincérité des dispositions qu'il annonçoit et que bien loin de penser à rien exiger de l'impératrice qui put la compromettre ou blesser sa gloire, on feroit avec plaisir et empressement la moitié du chemin et même plus, pourvu qu'on fut assuré de la rencontrer dans la route”⁹.

Stackelberg bardzo dokładnie przekazał Paninowi treść obu listów, drugi cytując przeważnie dosłownie, zmniejszając jedynie przez usunięcie słowa „błąd” ustęp o dopuszczeniu Prus do rangi mocarstwa. Pomiął partie dotyczące projektu przeniesienia się do Paryża, prośby Lauzuna o protekcję u Katarzyny II i ustęp o Czartoryskim. Dał własny dystansujący się komentarz: „dans toutes ces avances il ne paroît rien de plus positif que le désir de la cour de Versailles de nous inspirer de l'éloignement contre nos alliés et nommément le roi de Prusse”. Zapowiedział też, że jego odpowiedź ograniczy się do zawiadomienia, iż przekazał propozycje francuskie swemu dworowi i że czeka na jego decyzje. W istocie jednak Stackelberg zainteresowany był kontynuowaniem zadzierzgniętych kontaktów, choć zachowywał wielką ostrożność obawiając się dezaprobaty. Świadczy o tym niewątpliwie bliższa intencjom piszącego pierwotna, przekreślona w brulionie redakcja, nadająca inny wydźwięk komentarzowi: „de se rapprocher de la nôtre”, a nie: „de nous inspirer...” oraz bardzo pozytywna opinia

⁸ Lauzun do Stackelberga b.d. (przed 11 V 1775), AKP 89, karton II, nr 41.

⁹ Tenże do tegoż b.d. (przed 11 V 1775), ibid.

o Lauzun'ie jako ewentualnym przedstawicielu Francji w Petersburgu. Przede wszystkim zaś świadczyła o tym wyraźna sugestia, aby Panin pozwolił mu utrzymywać z nim dalsze kontakty „pour découvrir encore plus des sentiments de la cour de Versailles”. Stackelberg chciał też rozszerzyć zakres tych kontaktów, pisał bowiem: „j'aurois désiré pénétrer davantage la part que la cour de Vienne peut avoir à ces démarches”¹⁰.

Pisząc z kolei do Lauzun'a i powiadamiając go, że zakomunikował Paninowi „le raisonnement de m. le comte de Vergennes en résumé”, ograniczał się do ogólników na temat potrzeby zbliżenia francusko-rosyjskiego, przy czym podkreślał dobitnie, że w niczym nie może to być przeciwne zawartym przez Katarzynę II soюзom, a więc soюзowi z Prusami. Nie mogąc donieść niczego konkretnego swemu korespondentowi wyraźnie jednak starał się go nie zrażać. Rزتaczał więc przed nim perspektywę przyjazdu do Rosji zapewniając, że nikt lepiej od niego nie potrafi usuwać „wszystkich drobnych przeszkód”, które utrudniały to zbliżenie. W postscriptum informował Lauzun'a, że Repnin trwa w swym zamiarze zostania ambasadorem w Warszawie, Czartoryska ciągle okazuje mu te same „ménagements”. Nie mógł też pójść za radą Lauzun'a i wtajemniczyć Adama Kazimierza Czartoryskiego, gdyż przekonał się o jego ogromnej niedyskrecji¹¹.

Zanim Lauzun zapoznał się z tymi informacjami, napisał obszerną odpowiedź na list, który Stackelberg wysłał doń zaraz po jego wyjeździe z Warszawy. Odpowiedź ta świadczyła, jak bardzo sprawy osobiste górowały nad politycznymi. Lauzun rozwijał plany przeniesienia się (dzięki zaufaniu obu zainteresowanych dworów) Stackelberga (z Radziwiłłową) do Paryża, podczas gdy on sam byłby „employé d'abord à Petersburg d'une manière utile pour la Russie et la France”, a następnie w Warszawie za zgodą i protekcją Katarzyny II, gdzie pędziłby szczęśliwe życie wśród ludzi, których kocha. Usprawiedliwiał postępowanie Izabeli Czartoryskiej, do której uczuć i lojalności miał pełne zaufanie. Mimo to uważał za niezbędne przeszkadzanie Repninowi w jego projektach warszawskich. „Il faut — pisał — donner à la princesse générale le courage de le lui défendre et ce courage là ma présence seule peut le lui inspirer”. Aby nie „przestraszyć” („effaroucher”) księżnej Izabeli, a przede wszystkim, aby jej mąż nie dał ucha podszeptom „naszych wspólnych wrogów”, trzeba znaleźć dla jego przyjazdu jakiś pretekst. Niech Czartoryski uwierzy „que les intérêts de son pays et les siennes veulent que je vienne”. „Je crois — radził Stackelbergowi — que vous feriez bien de lui parler souvent de la situation réciproque de nos deux cours, que vous lui parlassiez des raisons probables qui doivent les lier et les faire entrer dans des vues de protection favorable à la Pologne”. Księcia Adama należy też wtajemniczyć bardzo ogólnie w cele misji Lauzun'a i namawiać go, aby mu towarzyszył do Rosji „pour que les intérêts de la Pologne soient stipulés dans le même temps que ceux de la France”. Czemu w istocie te zabiegi miały służyć, wyjaśniał Lauzun w dalszym ciągu listu: „s'il (Adam Czartoryski) désire une fois vivement que je vienne et qu'il soit possible de le garder à vous jusques là pour que personne ne s'en empare, je vous répons alors que la joie de la princesse générale égalera la mienne”. Z listu księżny Izabeli Lauzun dowiedział się o „ohydnej podłości”, a mianowicie o oskarżeniu przed Katarzyną II

¹⁰ Zob. wyżej przypis 6.

¹¹ Stackelberg do Lauzun b.d. (brulion), AKP pudło 89, karton II, nr 41.

księcia Adama, że to on sprowadził Lauzun'a do Polski dla prowadzenia antyrosyjskich intryg. Na szczęście jacyś „przyjaciele” uspokoili imperatorową. Ową „podłość” Lauzun przypisał Ksaweremu Branickiemu i chciał za pośrednictwem Stackelberga pisać do Katarzyny II „pour la prier d'éclairer mes actions, si non aux yeux de l'Europe, si le secret des ses affaires empêche qu'elle me donne cette satisfaction, du moins aux yeux des personnes dont l'opinion est tout pour moi”. Lauzun zapowiadał, że we Francji spodziewać się można jakichś bardzo pozytywnych zmian personalnych, chwalił się też swymi faworami u Marii Antoniny: „la reine peut tout et j'ai le plus grand empire sur elle par une personne qui fait vouloir ce qu'elle veut”. Jest więc w stanie spełnić wszelkie życzenia Katarzyny II w przekonaniu, że będą one rozsądne („elle ne voudra sûrement rien que de raisonnable”). Niezbędne jest jednak, aby imperatorowa dała świadectwo pełnego dlań zaufania, ujawniając, że gotowa jest „m'attirer à son service avec des avantages prodigieux”. W postscriptum informował, że pułkownik Rullecourt przywiózł mu list od Stackelberga. Zapewne jednak nie zdążył się z nim zapoznać, gdyż nie ustosunkował się do jego treści¹².

Tymczasem Stackelberg napisał nowy list do Lauzun'a stanowiący już wyraźne wycofanie się ze snutyh wspólnie projektów. Komunikował w nim, że jego własna podróż do Rosji musi być odłożona do zimy. Ministerium francuskie po powrocie z Moskwy François Marie Durand de Distroff i mając w niej nowego posła markiza de Juigné posiadać może lepszą orientację w zamiarach dworu rosyjskiego niż on tu w Warszawie, zwłaszcza że Panin oświadczył mu, że sam zamierza zająć się sprawą stosunków z Francją, a on Stackelberg winien ograniczyć się do spraw polskich. „Ainsi monsieur le duc — konkludował — vous voyez que je suis hors de portée à mes donner quelques lumières sur les vues de ma cour ou de concourir dans ce moment à une négociation que je crois néanmoins très à l'avantage pour les deux puissance et dont je souhaite vivement la réussite. Je vous prie de ne pas me croire pour cela moins zélé pour vos propres intérêts qui sont les miens et par mes sentiments pour vous et par l'analogie que les circonstances ont mise”. Ale słowom tym nie towarzyszyły już zachęty do przyjazdu do Polski czy do podjęcia się misji w Rosji. Informował też, że hetman Ksawery Branicki, który stamtąd powrócił, potwierdził, że system polityczny dworu petersburskiego nie ulega zmianie. Branicki nie należący do przyjaciół Stackelberga stara się o powrót do Warszawy Repnina¹³.

Zapewne w tym samym czasie (a może nieco wcześniej) Stackelberg napisał list podobnej treści (bo sygnalizujący swe wycofywanie się) do osoby tytułowanej baronem. List świadczący, że Stackelberg rzeczywiście łudził się był, iż może stać się pośrednikiem w rokowaniach między Wersalem a Petersburgiem, brzmiał następująco: „N'ayant reçu jusqu'à présent aucun ordre de ma cour sur les ouvertures que je lui avois communiquées, je ne puis répondre, mon cher baron, que de la conviction où je suis des sentiments de l'Impératrice envers Sa Majesté Très Chretienne et de l'utilité qu'une liaison intime entre les deux Etats, telle quelle a subsisté plusieurs fois, apporterait à l'un et à l'autre. Je respecte trop m. de Vergennes dont les qualités eminentes et la grande réputation qu'il s'est faite en Europe, ont acquis toute mon admiration, pour compromettre ce ministre, tandis que je ne suis muni ni d'instructions ni de plein pou-

¹² Lauzun do Stackelberga b.d., ibid.

¹³ Stackelberg do Lauzuna b.d. (brulion), AKP pudło 89, karton II, nr 27.

voirs. Dès que j'aurai ordres de ma cour d'entrer en negociation, mon zèle trouvera un nouvel encouragement dans mes propres sentiments et dans le désir que j'ai de connoître de personne m. de Vergennes [...] Mais comme à présent il se trouve un ministre de France à Moscou, je doute que cette négociation puisse me regarder, puisque ma cour n'est pas en usage de charger ses ministres d'autres affaires que de celles des cours où ils résident. Quant à la trahison dont vous parlez, je vous prie, monsieur, de vous expliquer là dessus ignorant absolument à quoi cela puisse se rapporter". Ostatnie zdanie dotyczyło najprawdopodobniej ujawnienia przez Panina Prusom propozycji Lauzun'a, co zostało wykryte przez francuską perlustrację korespondencji posła pruskiego w Paryżu¹⁴.

2 września 1775 r. Stackelberg napisał ostatni, znany nam list do Lauzun'a. Bardziej jeszcze jak poprzedniego treść tego listu kontrastowała z nadziejami Francuza. Stackelberg powiadał, że Adam Kazimierz Czartoryski będzie przez długie jeszcze tygodnie nieobecny w Warszawie, nie może więc przeprowadzić z nim rozmów. Nominacja na ambasadora każe mu porzucić myśl o przenosinach do Paryża, zwłaszcza że troska o kontynuowanie dotychczasowej polityki w Polsce skłania go do trwania na posterunku, mimo że Repnin stara się go podminować. Przybycie nowego posła francuskiego do Moskwy dezaktualizuje pomysł oficjalnej misji Lauzun'a, ale mógłby on udać się tam jako zwykły wojażer. Ponieważ on sam wystąpił o pozwolenie udania się na parę miesięcy do Petersburga, dopiero po powrocie stamtąd będzie miał jasny obraz sytuacji i będzie mógł udzielić mu właściwych wskazówek. Wielkie plany Lauzun'a przerażają go. „Je vous conjure de ne rien risquer, de modérer votre ardeur et de vous abandonner à mon zèle et à ma prudence”. Ambasador wykluczał, aby „podłość”, o której donosił mu Lauzun, była dziełem Branickiego. Popełnił ją ktoś inny, komu zależało na skłonieniu Czartoryskiego do tego, aby sprzeciwił się przyjazdowi Lauzun'a. Zapewniał, że Katarzyna II nigdy nie podejrzewała go o nic złego. Odradzał więc stanowczo pisanie do imperatorowej. Taki list zdziwiłby ją i sprawił na niej złe wrażenie. Posyłał też mu gorzką pigułkę w postaci informacji: „la correspondance entre la princesse générale et le prince Repnin subsiste toujours et [...] son système est encore de passer le reste de ses jours en Pologne”. W przekreślonej w brulionie wersji brzmiało to jeszcze dobitniej: „de passer leur vie ensemble en Pologne”¹⁵.

Nie wiemy, czy Stackelberg i Lauzun korespondowali jeszcze ze sobą. W rozmowie ze Stanisławem Augustem 12 kwietnia 1776 r. ambasador poinformował, iż przybyły z Francji pułkownik Rullecourt przywiózł mu wiadomości od Lauzun'a, markiza de Voyer d'Argenson i hrabiego de Saint-Germain, iż wspólnie pracują nad usunięciem Vergennes'a, którego nie uważają za „dobrego Rosjanina”, a jego Stackelberga proszą, aby starał się o zawarcie przez Rosję traktatu sojuszniczego z Francją. Ambasador zapewnił króla, że podtrzymuje ich „dobre intencje”. Rullecourt otrzymawszy po wielokrotnych odmowach audiencję u Stanisława Augusta 20 kwietnia 1776 r. zapewniał króla, że od 8 miesięcy trwają pertraktacje między Rosją a Francją o to, które z tych państw ma uczynić pierwszy krok i zaproponować zawarcie aliansu. Niechętny temu jest Vergennes, który wie, że Rosja pamięta mu działalność przeciw

¹⁴ Stackelberg do barona NN b.d. (brulion), ibid.

¹⁵ Stackelberg do Lauzuna 2 IX 1775 (brulion), AKP pudło 89, karton II, nr 41.

niej w Konstantynopolu i Sztokholmie. Ale wiele osób uważa alians z Rosją za bardzo korzystny dla Francji, można się więc spodziewać, że Vergennes będzie musiał odejść ze swego stanowiska. W imieniu Lauzun'a (cieszącego się, jak twierdził, wielkimi faworami Ludwika XVI i Marii Antoniny) i wielu innych ważnych osobistości dworskich (których nie wymienił) Rullecourt zaproponował Stanisławowi Augustowi abdykowanie na rzecz młodszego brata króla Francji, hrabiego Artois. W zamian za to Stanisław August, rzekomo sam myślący o abdykacji wobec przykrości, na jakie naraża go niewdzięczny naród, otrzymałby Lotaryngię na warunkach, jakie niegdyś stworzono dla Stanisława Leszczyńskiego. Rullecourt twierdził, iż projekt ten znany jest Ludwikowi XVI i że choć Vergennes jest mu przeciwny, to nie jest wykluczone, że do Warszawy przybędzie ktoś upoważniony do rozmów ze Stanisławem Augustem i Francja podejmie odpowiednie rokowania z innymi dworami, a zwłaszcza z petersburskim. Stanisław August odpowiedział wymijająco: „vous devez sentir, monsieur, que sur une proposition pareille tout ce que je puis faire, c'est de l'avoir écoutée”. Podobnie odpowiedział na zapytanie Rullecourt'a, czy może o tej propozycji poinformować Stackelberga: „je n'ai rien à défendre ni à vous permettre là-dessus”.

24 kwietnia Henrietta Lullier powiadomiła króla, że Rullecourt wyznał jej, że poinformował ambasadora, który zobowiązał go, aby nie mówił o tym królowi. Lullier ujawniła, że Lauzun już kilka miesięcy wcześniej wysunął ten projekt w liście do niej i że odpisała mu, iż projekt nie ma żadnych szans, a list spaliła. O projekcie pisał Lauzun również do Izabeli Czartoryskiej, która zwierzyła się jej prosząc, aby nie mówiła o tym królowi. Stanisław August potraktował sprawę dość serio. Po naradzie z Michałem Poniatowskim, Maurycem Glayrem i Jackiem Ogrodzkim doszedł do przekonania, że nie będzie pierwszy w tym informować Stackelberga, a gdy tamten go zagadnie, odpowie wymijająco¹⁶. Król był rzeczywiście tym zainteresowany, świadczy o tym to, że we własnoręcznej notatce na ten temat napisał: „si un autre homme que Rullecourt et plus authentiquement autorisé me ferait cette proposition, elle mériterait pourtant d'être pesée, vu surtout ma situation actuelle et l'avenir trouble qui est devant moi”¹⁷. W rok później król usiłował przedstawić inaczej swoje ówczesne stanowisko: „le roi avoit peu d'attention aux propositions faites par Rullecourt et les ayant traité de folie, il avoit négligé d'en parler à l'ambassadeur qui, les ayant appris d'ailleurs, en avoit conçu quelque soupçons”¹⁸.

Trudno ocenić wiarygodność enuncjacji Rullecourt'a, zwłaszcza ustalić, czy Vergennes'a powiadomiono o projekcie. W każdym razie kilka tygodni wcześniej ambasador francuski w Wiedniu Louis Auguste baron de Breteuil komunikował mu to w sekretnym liście jako sensację, którą usłyszał z ust kanclerza Kaunitza: „m. de Kaunitz — pisał ambasador — m'a conté au milieu de plusieurs petites nouvelles courantes de Paris (rozmowa odbyła się w dzień nadejścia relacji od Claude Florimond hrabiego de Mercy-Argenteau ambasadora austriackiego w Paryżu) qu'on disoit que monseigneur le comte d'Artois avoit envie d'être roi de Pologne et qu'il paroîssoit que cette idée lui avoit été inspirée par quelques uns de nos voyageurs en Pologne. Vous

¹⁶ „Entretiens du roi avec monsieur de Stackelberg” (cyt. dalej „Entretiens”), rkp. Biblioteki PAN w Krakowie 1649.

¹⁷ Rkp. Bibl. Czart. 798.

¹⁸ „Entretiens”, notatka pod 11 VIII 1777, rkp. Biblioteki PAN w Krakowie 1649.

jugez, monsieur, comme j'ai pris celle nouvelle"¹⁹. Mercy-Argenteau wspomniał o tym „chimerycznym” projekcie Lauzun'a dopiero w liście do Marii Teresy 18 XII 1776 r. „Le duc de Lauzun — pisał ambasador — après avoir manoeuvré sur ce canevas a vraisemblablement été tourné en ridicule par les ministres du roi, et il s'est proposé de s'en venger. Pour y parvenir il s'est adressé à la reine, et s'est offert de prouver par des papiers et lettres authentiques que le comte de Vergennes et le ministre Sartine avaient trahi le service du roi, qu'ils avaient reçu de l'argent de la Russie et de l'Angleterre”. Mercy, któremu Maria Antonina się zwierzyła, tłumaczył jej, że duc de Lauzun to nicpoń („mauvais sujet”), wymógł też na niej, aby zażądała przedstawienia owych zarzutów Ludwikowi XVI, na co jednak Lauzun się nie odważył²⁰. W miesiąc później ambasador donosił Marii Teresie: „Tous mes soins ainsi que ceux de l'abbé de Vermond (lektor Marii Antoniny) portent essentiellement à tacher d' ouvrir les yeux à la reine sur les personnes qui l'entourent; nous sommes parvenus à lui démasquer le duc de Lauzun, qui étoit un des plus dangereux personnages et la reine s'est décidée à lui refuser désormais tout accès de confiance”²¹.

W lipcu 1776 r. Stackelberg w rozmowie z Andrzejem Mokronowskim opowiedział o propozycji Rullecourt'a zapewniając, że na razie nie poinformował o niej swego dworu i że ogromnie zależy mu na zachowaniu sekretu, gdyż jego wyjawienie mogłoby zaszkodzić zbliżeniu rosyjsko-francuskiemu, które bardzo leży mu na sercu. Zgodził się natomiast, aby Mokronowski powiadomił ministerium francuskie, co ten uczynił za pośrednictwem półoficjalnego przedstawiciela Francji w Warszawie Jean Claude Gérault. Ten w liście do Vergennes'a określił Rullecourt'a jako intryganta, którego Mokronowski chciałby się pozbyć z Warszawy²².

Stackelberg skłamał, gdyż już 17 maja 1776 r. doniósł własnoręcznym (dla zachowania większego sekretu) listem Paninowi, że hrabia Artois i jego adherenci z księciem de Lauzun, markizem de Voyer d'Argenson i kawalerem de Luxembourg na czele, za wiedzą Ludwika XVI, wysłali do Warszawy emisariusza z propozycją dla Stanisława Augusta abdykowania w zamian za Lotaryngię. Stackelberg pisał, że informację tę uzyskał od osoby, która sondowała go, jak Rosja ustosunkowałaby się do tego projektu. Ambasador twierdził, że osobie tej tłumaczył nierealność projektu i powtórzał to, co miał swego czasu odpowiedzieć Lauzun'owi, gdy ten chciał z nim negocjować o sojuszu rosyjsko-francuskim. „Quant au roi — kończył swój list ambasador — il ne m'a point fait ouverture des propositions de la France quoiqu'il ait eu un entretien avec l'émissaire dans lequel il ne s'est point expliqué clairement”²³. Niewątpliwie więc informatorem Stackelberga był sam Rullecourt. Panin natychmiast przekazał wiadomość Katarzynie II, która projekt hrabiego Artois nazwała zwariowanym („sumasbrodnyj”) i zapowiedziała, że Rosja do jego realizacji nie dopuści²⁴. Stackelberg

¹⁹ Breteuil do Vergennes'a 12 III 1776, Archives du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu (cyt. dalej AE) Autriche, Correspondance 329.

²⁰ A. Arneth, M.A. Geffroy, *Marie-Antoinette. Correspondance secrète entre Marie-Thérèse et le comte de Mercy-Argenteau*, Paris 1874, t. 2, s. 539–540.

²¹ Mercy-Argenteau do Marii Teresy 17 I 1777, *ibid.*, t. 3, s. 8.

²² Gérault do Vergennes'a 19 VII 1776, AE, Pologne, Correspondance 309.

²³ Stackelberg do Panina 17 V 1776, AWPRI, fond 79, opis 6, nr 1080.

²⁴ Kopia notatki Katarzyny II dla Panina z 28 V 1776, *ibid.*; S. Solowjew, *Istorija Rosii*, S. Petersburg b.d., kn. 6, s. 1092–1093; na postawie niewątpliwie Solowjewa wzmiankuje o tym K.M. Morawski, *Prokonsulat Stackelberga*, s. 564 i Ignacy Potocki, s. 43.

w swym raporcie nie wymienił nazwisk Rullecourt'a, którym posługiwał się w swoich kontaktach francuskich i którego protegował w kłopotach, jakie ściągnął on na siebie jako organizator i komendant regimentu Massalskich w wojsku litewskim. W końcu jednak Rullecourt stał mu się zapewne niewygodny jako świadek samowolnych jego poczynań więc kazał mu wyjechać z Polski²⁵.

Tak zakończyły się na niczym intrygi polityczne zrodzone z interesów i ambicji ludzi, którzy blefowali swymi rzekomo wielkimi możliwościami. Intrygi te może nie byłyby warte uwagi, gdyby nie uzyskały szerszego rezonansu i gdyby nie miały związku z pewnymi rzeczywistymi tendencjami pojawiającymi się w ówczesnej polityce europejskiej. Były też one charakterystyczne dla klimatu schyłku ancien régime'u.

Fryderyk Wielki żywo zareagował na doniesienia Solmsa. Utwierdziły go one w żywym od dawna przekonaniu, że Francja prowadzi intrygancką politykę mającą na celu skłócenie go z Rosją. O takie działania podejrzewał posła francuskiego w Moskwie Duranda de Distroff, przy czym cały czas powtarzał, że intrygi te spełzną na niczym, bo Katarzyna II i Panin nie dadzą się zwieść i nic nie zamąci harmonii między nim a jego wierną aliantką²⁶. Ze Sztokholmu doszła go wiadomość, że Francja uznała za błąd swą politykę antyrosyjską, chce nawrócić do sytuacji z czasów wojny siedmioletniej i że takie zadanie otrzyma nowy poseł francuski udający się do Moskwy, gdzie ma współpracować z nowym posłem austriackim, który ma mieć podobne polecenia²⁷. W przekonaniu tym utwierdzał króla pruskiego nie kto inny jak sam Panin, który próbując skłonić go do bardziej liberalnej polityki wobec Polski w sprawach handlowych dawał mu do zrozumienia, że jego postępowanie może ułatwić wrogom „naszego systemu” insynuowanie Katarzynie II, że Prusy prowadzą politykę niezgodną z jej życzeniami. „Au lieu que Votre Majeté [...] croit la France et la maison d'Autriche sur le pied de refroidissement — referował słowa Panina Solms — lui (Panin) est de l'opinion qu'elles s'entendent pour travailler de concert à séparer Votre Majesté de la Russie et qu'elles s'imaginent de pouvoir faire renaître le dernier système d'une union entre la France et les deux cours impériales. Il suppose même que le nouveau ministre de France arrivera ici avec des instructions pour essayer des propositions aboutissantes à ce plan”²⁸.

Nic więc dziwnego, że król pruski był przekonany, iż Lauzun działa na polecenie swego dworu. Komentując przekazaną 9 III 1775 r. przez Solmsa wiadomość o rozmowie Lauzuna ze Stackelbergiem dał upust swej obsesyjnej nienawiści do polityki francuskiej, „dont de tout temps l'intrigue a fait le premier mobile et dont l'état de faiblesse où cette puissance se trouve à l'heure qu'il est, il ne lui reste que cette

²⁵ O tym rozkazuje w liście markiza de Voyer d'Argenson do Stackelberga 15 X 1776, AWPRI, fond 80, nr 1361; późną i może niezbyt wierną relację o projektach Lauzun'a, a w każdym razie o tym, co rozpowiadał o nich we Francji, zawiera list niejakiego Louis de Labarollière do Stanisława Augusta b.d. (niewątpliwie ok. 1793 r., gdyż informował, że Walerian Zubow proponuje mu wstąpienie na służbę rosyjską) z prośbą o wydanie mu patentu pułkownika. „En 1776 — pisał Labrolière — je partis de France par le conseil et sous les auspices de monsieur le duc de Lauzun pour venir commander en Pologne un corps de six cents husards avec le grade de lieutenant-colonel et secrètement pour être son agent (avoué du ministère de France, dont le consentement étoit attendu et espéré) dans le projet qu'avoit monsieur le duc relativement à la Courlande. Rien de tout cela n'eut lieu”. Rkp. Biblioteki PAN w Krakowie 5.

²⁶ Fryderyk II do Solmsa 11 II 1775, do posła pruskiego w Paryżu Bernharda Wilhelma von der Goltz 14 II i 9 III 1775, PC 36, s. 327, 332, 374.

²⁷ Fryderyk II do Solmsa 3 III 1775, *ibid.* s. 364–365.

²⁸ Solms do Fryderyka II 30 III 1775, *ibid.*, s. 480, 490.

ressource pour figurer sur le théâtre de l'Europe". Był przekonany, że nowy poseł francuski Juigné ma w swej instrukcji polecenie szkodenia mu i że także zadanie ma jadący do Moskwy hrabia Montmorency Laval. Wysunął sugestię poinformowania dworu wiedeńskiego o intrygach Lauzuna, decyzję w tej sprawie pozostawiał Paninowi²⁹. Ten jednak był temu przeciwny uważając, że Francja łatwo może zdezawuować Lauzun'a, a Kaunitz „qui par inclination personnelle vouloit déjà du mal à la Russie, prendroit de cette confiance une nouvelle occasion de s'exciter soi même et la France d'avantage contre cet empire ci”³⁰.

Obszerną relację o doniesieniach Solmsa na temat Lauzun'a Fryderyk Wielki wysyłał swemu posłowi w Paryżu, opatrując ją komentarzem, że jest to „une nouvelle preuve incontestable de la frénésie de la cour de Versailles de vouloir brouiller de nouveau les cartes, ainsi que de sa vanité de s'attribuer assez d'ascendant sur celle de Vienne pour l'obliger à un pareil sacrifice”. Wyraził przy tym pewność, że na taką propozycję Austria „roześmiałaby się w nos”. Mimo to polecał posłowi zwiększenie czujności wobec działań dworu wersalskiego, a w szczególności śledzenie, czy Lauzun po powrocie często konferuje z Vergennes'em³¹. Przesyłając analogiczną, acz znacznie krótszą, informację swemu posłowi w Wiedniu kładł nacisk na zapowiedź skłonięcia Austrii do ustępstw terytorialnych, co świadczy, że Francja chce do niej przemawiać „tonem dyktatorskim”³². W liście do ministra Karla Wilhelma von Finckensteina zwracał uwagę, że działanie Lauzuna wskazuje, iż Francja chce skłócić Rosję przede wszystkim z Prusami, ponieważ wie, że stosunki rosyjsko-austriackie nie są najlepsze³³. W liście zaś do Solmsa z 18 kwietnia 1775 r., wyrażając radość z zapewnień Panina, iż król nie zawiedzie się na Katarzynie II, sugerował, że Austria może ulec francuskim inspiracjom³⁴. O Lauzunie nie informował natomiast swego posła w Warszawie, chciał jedynie dowiedzieć się od niego, czy hetman Ksawery Branicki nie działa z podszeptów francuskich³⁵.

Mimo że poseł pruski w Paryżu von der Goltz w depeszy z 16 kwietnia zapewniał, że Lauzun ani Montmorency nie mają żadnych zleceń od swego rządu i że, jak większość wojażerów francuskich, udają, że je posiadają, król nie przestawał być przekonany, że Francja działa przeciw aliansowi rosyjsko-pruskiemu, a swe podejrzania jako na podżegacza antypruskiej polityki kierował na byłego rezydenta francuskiego w Gdańsku Josepha Gérarda de Rayneval zajmującego wówczas wysokie stanowisko w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Paryżu. Król zresztą sądził, że i ministrowie Vergennes i Maurepas są nastawieni antyprusko³⁶. Z jeszcze większą pewnością

²⁹ Fryderyk II do Solmsa 1 IV 1775, *ibid.*, s. 435–436.

³⁰ Solms do Fryderyka II 1 V 1775, DZA Rep. 96, Fach 58 F.

³¹ Fryderyk II do Goltza 3 IV 1775, PC 36, s. 439–440; w liście do tegoż z 13 IV wyrażał niemal pewność, że inny wojażer francuski udający się do Moskwy, hrabia Montmorency Laval, ma zleconą podobną misję jak Lauzun i że takie same instrukcje otrzymał nowy poseł francuski markiz de Juigné, polecał więc Goltzowi dowiedzieć się dokładnie o ich treści. *Ibid.*, s. 460. Potrzebę baczenia na francuskie intrygi przypominał mu w liście z 20 IV 1775, *ibid.*, s. 476.

³² Fryderyk II do Johanna Hermanna barona von Riedesel 2 IV 1775, *ibid.*, s. 437.

³³ Fryderyk II do Karla Wilhelma von Finckenstein 3 IV 1775, *ibid.*, s. 442.

³⁴ *Ibid.*, s. 472–473.

³⁵ Fryderyk II do Benoît 5 IV 1775, *ibid.*, s. 447; w trzy tygodnie później zapytywał go, czy Lauzun jest jeszcze w Warszawie, ale swoje zainteresowanie tłumaczył rzekomą wiadomością gazetową, iż Stanisław August dał mu jakieś stanowisko („une charge”), Fryderyk II do Benoît 26 IV 1775, *ibid.*, s. 473.

³⁶ Fryderyk II do Goltza 27 IV 1775, *ibid.*, s. 494, te same opinie o Francji powtarzał w liście do ministra Finckensteina 27 IV (*ibid.*, s. 495), a w liście do Goltza 9 V twierdził, że Lauzun nie mógł działać „sans y être autorisé, soit directement ou indirectement”, PC 37, Berlin 1918, s. 18.

Fryderyk Wielki utrzymywał, że hetman Branicki jedzie do Moskwy jako emisariusz francuski, aby z poduszczenia Lauzuna poróżnić trzy dwory rozbiorowe, a przede wszystkim Rosję z Prusami³⁷. Solms starał się delikatnie wyperswadować swemu władcy to przekonanie wskazując, że dla przyjazdu Branickiego nie trzeba szukać żadnych nowych motywów, jego osoba jest od dawna znana w Rosji, Katarzyna II zaprosiła go nie dla prowadzenia rozmów o polityce, ale dla zrobienia przyjemności Grigorijowi Potiomkinowi (Potemkinowi), który darzył go przyjaźnią. Solms przyznawał jednak, że byłoby lepiej, gdyby Branicki nie przyjechał, ponieważ „il pourroit se trouver un malheureux moment, où il put placer un mot qui fit impression”³⁸.

Podjeźrliwość i irytacja Fryderyka Wielkiego rosły, gdy Solms donosił mu, że Durand w rozmowie z Paninem, wychodząc z założenia, iż Rosja była przeciwna rozbiorowi Polski, oferował współpracę swego dworu w powstrzymaniu aneksyjnych dążeń Prus i Austrii, a zwłaszcza gdy w depeszy posła wyczytał następująca informację: „le comte de Lauzun a écrit de Versailles, dans le même sens du discours du sieur de Durand, au baron de Stackelberg à Varsovie et en lui rappelant la conversation, qu’il avoit eu avec lui, il y a quelques mois, sur la possibilité de rétablir la Pologne par des moyens concertés entre la Russie et la France, a ajouté que ce qu’il avoit dit alors en qualité de particulier, il lui répétoit à l’heure qu’il est du su et avec l’approbation du comte de Vergennes, qui seroit charmé s’il (Stackelberg) vouloit bien faire usage de ces ouvertures à sa cour”³⁹. Tym bardziej więc król niepokoił się przybyciem do Moskwy Branickiego i jego stosunkami z Potiomkinem. Ów „Patuquin” stał się odtąd jego zmorą⁴⁰. Łęki te podsyczał dwór wiedeński również zaniepokojony moskiewską misją Branickiego. Poseł austriacki w Berlinie zwracał uwagę ministra Finckensteina na to, że Branicki i towarzyszący mu Adam Kazimierz Czartoryski liczą na poparcie Potiomkina. „Il se manifeste de plus — pisał Gottfried baron van Swieten — parmi quelques ministres et autres personnes distinguées de la cour de Russie l’opinion que l’Impératrice a témoigné trop de déférence envers le roi, ainsi qu’envers nous, et ces personnes ne manqueront pas l’occasion de faire valoir leurs idées. Leurs Majestés Impériales ont cru devoir à la bonne intelligence qui subsiste entre les deux cours, d’avertir le roi de la situation actuelle des affaires, et comme Sa Majesté a bien plus de moyens et de facilités que nous pour découvrir le fond de cette intrigue jusqu’à quel point on prêtera l’oreille aux insinuations odieuses de Branicki et

³⁷ Fryderyk II do Solmsa 1 VI 1775, *ibid.*, s. 56–57.

³⁸ Solms do Fryderyka II 22 VI 1775, DZA, Rep. 96, Fach 58 G.

³⁹ Tenże do tegoż 1 VI 1775, *ibid.*

⁴⁰ „Si monsieur Branicki [...] gagne l’oreille d’un Patuquin, si ce Patuquin dispose souverainement de l’impératrice et si elle se laisse entraîner par lui, combien de négociations et d’histoires ne faudra-t-il pas pour remettre là-bas les choses en règle?” Fryderyk II do księcia Henryka pruskiego 21 VI 1775, PC 37, s. 85; zob. też J. Michalski, *Fryderyk Wielki i Grzegorz Potemkin w latach kryzysu przymierza prusko-rosyjskiego, w: Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI–XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1993, s. 215–230; zdenerwowanie króla pruskiego nie uszło uwagi dyplomatów akredytowanych w Berlinie. „On lui remarque beaucoup d’humeur depuis quelques temps, mais les affaires en Russie peuvent bien lui en donner, du moins j’ai observé qu’il parle souvent de Branicki et toujours avec mépris”. Poseł austriacki Gottfried van Swieten do kanclerza Kaunitza 30 VII 1775, Österreichisches Staatsarchiv, dawne Haus-Hof-und Staatsarchiv (cyt. dalej HHSa), Staatskanzlei, Preussen 51; polskich chargé d’affaires stwierdzał, że relacje Solmsa o dobrym przyjęciu Branickiego w Moskwie i o jego stosunkach z Potiomkinem są przyczyną panującego w Berlinie niepokoju. Bernard Zabłocki do Ogrodzkiego 26 VIII 1775, AKP 103.

jusqu'ou l'on voudra prendre parti pour la Pologne, ma cour s'en rapporte entièrement au roi sur l'usage que Sa Majesté jugera à propos de faire de ces notions"⁴¹.

Podejrziwa imaginacja podsuwała Fryderykowi Wielkiemu coraz nowe przejawy antypruskich poczynań Francji. Uwierzył, że ma ona zamiar wysłać do Warszawy dawnego kierownika „sekretu królewskiego” hrabiego Charles François de Broglie. „C'est une tête chaude et un fol, capable de communiquer sa folie à toute la Pologne” — dzielił się swymi obawami z Solmsem⁴². W dalszym ciągu odrzucał zapewnienia von der Goltza, że Lauzun działał na własną rękę⁴³. Ten jednak próbował bronić swej opinii, powątpiewał też, by Francja mogła poważnie brać pod uwagę Branickiego jako narzędzie swej polityki rosyjskiej. „De tout temps — pisał poseł — lié de société avec les amis des comtes de Maurepas et de Vergennes et des sieurs de Malesherbes et de Turgot, longtemps avant qu'il fut question d'eux pour le ministère, je puis garantir qu'ils connaissent le comte de Branicki pour ce qu'il vaut. C'est une des raisons qui m'a paru devoir faire doutes que lui et le duc de Lauzun, à peu près de même aloi, fussent employés, d'une manière ou d'autre, par le ministère actuel"⁴⁴. W odpowiedzi otrzymał reprimendę, że nie zna się na polityce: ludzie typu Branickiego dobrze nadają się do przeprowadzania intryg. Kiedy Francja zobaczy, że jej emisariuszowi się nie powiodło, poszuka innych dróg, aby osiągnąć swój cel: skłócenie trzech dworów rozbiorowych⁴⁵. W podobnym duchu król pisał do swego posła w Warszawie polecając mu śledzić zachowanie Juigné'go bawiącego przejazdem w polskiej stolicy, ponieważ „ses démarches et insinuations seront, à ce que je sais de science certaine, à l'unisson de celles du comte Branicki à Moscou"⁴⁶.

Fryderyk Wielki zatykał uszy na przekazywane mu przez Solmsa nieśmiałe perswazje Panina, aby złagodził swe postępowanie wobec Polski zarówno w sprawach ponadtraktatowych aneksji jak i handlu. Gdy Solms odważył się napisać: „que de toute la cour de Russie personne n'a sur les affaires de Pologne, sur la manière de considérer ce pays là et sur celle de déterminer le partage une façon de penser plus opposée à celle de Votre Majesté que l'Impératrice même"⁴⁷, to król oświadczył, że nie poczuwa się do żadnej winy. Pretensje do niego są skutkiem intryg francuskich. „La France a résolu de brouiller les trois cours, elle anime le roi de Pologne, qui est Français de corps et d'âme, elle anime Branicki qui n'est qu'un fol, qui même souvent est ivre; elle fait faire, Dieu sait par quels canaux et par quelles voies, les insinuations malignes à la cour où vous êtes”. Jeśli Rosja chce innego sprzymierzenia, to z czasem pożałuje Prus⁴⁸. Reakcją na te opinie, zapewne w jakiejś mierze przekazane przez Solmsa Paninowi było powtórzenie przez niego zapewnień, że Rosja nie myśli zmieniać dotychczasowego systemu, że swój pogląd na sprawy polskie przedstawia szczerze królowi pruskiemu jako przyjacielowi, że pogląd ten wynika z poczucia sprawiedliwości, którym kieruje się Katarzyna II, a bynajmniej nie z jakichś obcych poduszczeń. Panin przypomniał jednak, że „elle auroit pu encore y réussir par les secours de la France, qui, comme

⁴¹ Van Swieten do ministra Finckensteina 25 VII 1775, PC 37, s. 134.

⁴² Fryderyk II do Solmsa 14, 17 i 24 VI 1775, *ibid.*, s. 71, 76–77, 85–86; tenże do ministra Finckensteina 17 VI 1775 i do Riedesela 18 VI 1775, *ibid.*, s. 78–79.

⁴³ Fryderyk II do Goltza 22 VII 1775, *ibid.*, s. 127.

⁴⁴ Goltz do Fryderyka II 13 VIII 1775, *ibid.*, s. 177.

⁴⁵ Fryderyk II do Goltza 27 VIII 1775, *ibid.*, s. 178.

⁴⁶ Fryderyk II do Benoît 26 VII 1775, *ibid.*, s. 133.

⁴⁷ Solms do Fryderyka II 8 VI 1775, DZA, Rep. 96, Fach 58 F.

⁴⁸ Fryderyk II do Solmsa 1 VII 1775, PC 37, s. 94–95.

Votre Majesté en avoit été informé en son temps, avoit fait sur cela des offres nullement équivoques”⁴⁹.

Pod wpływem obawy, że w polityce rosyjskiej mogą zajść niekorzystne zmiany i zachęcony wspomnianym wyżej listem van Swieten do Finckensteina, Fryderyk Wielki zdecydował się zrobić krok w kierunku dworu wiedeńskiego i przypomnieć mu wspólne ich interesy zagrożone obecnie polityką dworu wersalskiego niełojalną wobec swego austriackiego sprzymierzeńca. Udzieliwszy van Swietenowi audiencji król pruski zaprezentował mu wyolbrzymiony obraz intryg polsko-francuskich, nie wahaając się przy tym posługiwać się zmyśleniami. „Nach des Königs Meinung — relacjonował van Swieten — lieget der Grund der Sache in denen heimlich fortsetzenden Bearbeitungen des französischen Hofes die drei vereinigten Mächte wo möglich zu trennen. Dazu glaubet er, habe man verschiedene Werkzeuge und letzthin besonders den duc de Lauzun, welcher sich vergangenen Winter einige Zeit hier aufgehalten und sodann sich nach Warschau begeben hat, gebraucht. Vous me direz — werft sich König gleich selbst ein — que ce duc de Lauzun est un éturdi, mais c'est précisément pour cela qu'il étoit propre à una telle commission, parcequ'on pourroit facilement lui donner un dementi. Dieser duc de Lauzun nun solle den Auftrag gehabt haben den Kron-Grossfeldherrn Branicki immer mehr aufzusetzen, ihn zu einer zweiter Reise nach Russland anzufrischen und die Ausführung folgender dreien Vorschlägen, wobei ihn der französische Hof unterstützen wurde, ihm mitzugeben: 1° Der russischen Kaiserin die übermässige Ungleichheit deren Portionen lebhaft vorzustellen und derselben andurch gegen die andere zwei Höfe Misstrauen und Abneigung beizubringen. 2° Den Grafen Panin zu stürzen und von denen Geschäften ganz zu entfernen. 3° Die Grossfürstin unter dem Vorwand der Unfruchtbarkeit zurückschicken zu machen. Wenn diese drei Anschläge bewirket werden könnten, so würde es denen Polen leicht fallen mit der Unterstützung Russlands, der heimlichen Beihülfe Frankreichs, und so gar der Mitwirkung der Pforten die ihnen abgerissenen Provinzen wieder zu erobern, und die Republik in ihren vorigen Stand herzustellen. Dieser Plan habe den Branicki ganz eingenommen und er wäre ganz berauscht von dem Gedanken der Erreter seines Vaterlands gennant zu weden, voll Hoffnung und üblen Willens gegen uns und den König nach Moskau abgereist”.

Aby uwiarygodnić owe rewelacje Fryderyk Wielki serwował swemu rozmówcy dalsze kłamstwa: „Depuis son retour en France — cytował van Swieten słowa króla — Lauzun a écrit cependant plusieurs lettres à Branicki pour lui confirmer de la part du ministère de France tout ce qu'il avoit avancé à Varsovie et je pourrois presque produire les copies de ces lettres; on a aussi ordonné au nouveau ministre de France qui va en Russie m. de Juigné, de seconder les vues de Branicki”⁵⁰.

Kilka tygodni wcześniej minister von Finckenstein starał się zaniepokoić dwór wiedeński wiadomością, że sławny szef „sekretu królewskiego” hrabia de Broglie ma być wysłany do Warszawy⁵¹. Broglie był źle widziany w Wiedniu⁵² i reakcja Kaunitza

⁴⁹ Solms do Fryderyka II 31 VII 1775, DZA, Rep. 96, Fach 58 G.

⁵⁰ Van Swieten do Kaunitza 30 VII 1775, PC 37, 135.

⁵¹ Van Swieten do Kaunitza 18 VII 1775, HHSA, Staatskanzlei, Preussen 51; o zamiarze wysłania do Warszawy de Broglie'go, ale w charakterze osoby prywatnej, donosił Kaunitzowi 8 VII 1775 tamtejszy poseł austriacki Karl Reviczky, powołując się na informację, którą Stackelbergowi przesłał poseł rosyjski w Paryżu Iwan Boriatinskij, HHSA, Staatskanzlei, Polen 39.

⁵² E. Buddruss, *Die französische Deutschlandpolitik 1756–1789*, Mainz 1995, s. 134.

była znamienita. „Es scheint aus zwar keineswegs wahrscheinlich — pisał do van Swieten — daß Frankreich bedacht sein sollte irgendwo einige neuere Unruhen zu veranlassen. Dem ungeachtet werden wir nicht ermangeln die Sache näher nachzuspüren, und was uns zu entdecken gelingen dürfe, dem König gleichfalls vertraulich mitzuteilen”⁵³.

Podobnymi insynuacjami posługiwał się Nikita Panin chcąc przekonać Austrię, że celem jej francuskiej sojuszniczki jest rozbięcie porozumienia trzech dworów rozbiornych⁵⁴. Panin przekonywał też austriackiego posła, że Francja podżega przeciw Rosji Szwecję i Turcję i że pozostaje w związkach z Polakami gotowymi do wszczęcia nowych rozruchów⁵⁵.

Czy taka wizja polityki francuskiej miała realne podstawy? Hrabia de Vergennes długoletni przedstawiciel dyplomatyczny Francji w dwóch krajach, które popierała przeciw Rosji, miał wyrobiony pogląd na cele i metody polityki dworu petersburskiego. W instrukcji dla posła francuskiego w Sztokholmie z 3 IX 1774 r. pisał: „ambicja i żądza panowania stanowią właściwość zarówno polityki tego cesarstwa, jak osobistego charakteru Katarzyny II. Rosja ograbiwszy Szwecję z kilku prowincji, trzymała ją odtąd bez przerwy w stanie podległości [...]. Środkami, za pomocą których dochodziła do tego celu, były groźby i przekupstwo”⁵⁶. Mimo to objąwszy stanowisko ministra spraw zagranicznych przyjął w stosunku do Rosji politykę pojednania i zbliżenia, zdając sobie sprawę i z ugruntowanego jej statusu mocarstwowego, i z osłabienia Francji, której aktywność skierować chciał przede wszystkim na sprawy morsko-kolonialne, a więc na rywalizację z Wielką Brytanią. Dostrzegał też wagę stosunków handlowych z Rosją i kładł na to nacisk już w 1775 r. w inicyjalnej instrukcji dla Juigné’go⁵⁷.

U ówczesnych dyplomatów francuskich, a również i u samego Vergennes’a nie całkiem wygasło przekonanie, że ścisłe współdziałanie między trzema dworami rozbiornymi, a zwłaszcza między Prusami i Rosją jest sprzeczne z interesami Francji. Wyrażali też nieraz pogląd, że układ ten nie jest również korzystny dla Rosji, która przystępując do rozbioru musiała się wyrzec dominacji nad całą Polską, a i po rozbiore odzyskanie wyłącznych w niej wpływów może napotkać na przeszkody ze strony pozostałych rozbiorników⁵⁸. Zaczynano dostrzegać objawy psucia się stosunków rosyjsko-pruskich na tle spraw polskich⁵⁹. I to wydawało się sprzyjać myśli o zbliżeniu między Petersburgiem a Wersalem. Sądzić można, że pewien początkowy impuls w tym kierunku dała właśnie inicjatywa Lauzun’a, a zwłaszcza przekazane przez niego sugestie Stackelberga. Umocniły one przekonanie, że jedność trzech dworów rozbiornych

⁵³ Kaunitz do van Swieten 28 VII 1775, HNSA, Staatskanzlei, Preussen 51.

⁵⁴ Josef Lobkowitz do Kaunitza 25 IV 1776, *Sbornik Imperatorskogo Russkogo Istoriceskogo Obszczestwa*, t. 125, Petersburg 1906, s. 501.

⁵⁵ Tenże do tegoż 13 VI 1776, *ibid.*, s. 534–535.

⁵⁶ Cytuję za J. Feldman, *Na przełomie stosunków polsko-francuskich 1774–1787. Vergennes wobec Polski*, Kraków 1935, s. 36.

⁵⁷ J. Feldman, *op. cit.*, s. 15–17, 38.

⁵⁸ Francuski chargé d'affaires w Berlinie J. Gausson do francuskiego posła (przebywającego wówczas) w Moskwie François Marie Durand de Distroff 4 IV 1775, de Breteuil do tegoż 11 V 1775, Durand do Vergennes’a 31 VII 1775, AE, Russie, Correspondance 98; de Breteuil do Vergennes’a 26 VII 1775, AE, Autriche, Correspondance 328.

⁵⁹ Francuski poseł w Berlinie Louis Marie markiz de Pons do Vergennes’a 21 X 1775, AE Prusse, Correspondance 193, Durand do Vergennes’a 22 V, 27 VII, 10 VIII 1775, Vergennes do Duranda 24 VI 1775, AE, Russie, Correspondance 98.

czych nie zdoła się utrzymać. „Je les crois plutôt en observation vis-à-vis les unes des autres et se défiant d’elles mutuellement: l’avis de m. de Lauzun me confirme dans ma pensée” — pisał 11 IV 1775 r. Ludwik XVI do Vergennes’a⁶⁰. Odpowiadając następnego dnia królowi na ten list Vergennes wyłożył swój pogląd na aktualną sytuację polityczną: „L’intelligence des puissances copartageantes n’a jamais été que précaire; leurs jalousies réciproques, suspendues pendant quelque temps, se réveillent et ne tarderont pas à se reproduire avec plus de force; divisées entre elles, chacune s’empresera de rechercher Votre Majesté. La difficulté sera de faire un bon choix et d’y mettre les nuances convenables, pour qu’elle ne puisse être entraînée hors de son système politique. La Russie est sans doute la plus intéressante à recouvrer, pourvu que nous puissions l’amalgamer avec la cour de Vienne et que le système ne se fonde pas sur l’oppression du roi de Prusse. Nous avons bien plus d’intérêt, Sire, à humilier son orgueil qu’à anéantir sa puissance. Ce n’est qu’en la conservant que Votre Majesté peut compter sur la fidélité de la cour de Vienne”⁶¹.

Położenie tak silnego akcentu na potrzebę zachowania równowagi między Austrią a Prusami nie wykluczało jednak chęci osłabienia związków tych ostatnich z Rosją, gdyż to uczyniłoby je skłonniejszymi do liczenia się z Francją⁶². Świadczył o też o tym wcześniejszy o kilka dni list Vergennes’a napisany w związku z perlustracją korespondencji Fryderyka Wielkiego do von der Goltza zawierającej ostre wycieczki przeciw Francji. „Son ressentiment — pisał o królu pruskim — était vivement allarmé par la découverte des insinuations de m. le duc de Lauzun. Le roi de Prusse est un amant jaloux et furieux. Il a séduit et fasciné l’impératrice de Russie et il ne pardonne pas de vouloir l’éclairer et la ramener dans une meilleure voie”. Pod wrażeniem zetknięcia się z antyfrancuską obsesją Fryderyka Wielkiego Vergennes prosił króla, aby mógł poufnie zakomunikować Breteuil’owi „la démarche que j’ai faite en dernier lieu par m. de Lauzun”⁶³.

Vergennes nie należał do gorących popleczników sojuszu z Austrią, uważał, że interesem Francji jest utrzymanie równowagi w Niemczech, której podstawowym czynnikiem jest siła Prus. Jaskrawym wyrazem tego stanowiska były sformułowania w instrukcji inicjalnej udzielonej 28 XII 1774 r. ambasadorowi francuskiemu w Wiedniu baronowi de Breteuil: „le danger le plus apparent de l’alliance (francusko-austriackiego) étoit jusqu’ici l’anéantissement de cette même puissance prussienne; un des bassins de la balance que la France doit tenir relativement à l’Allemagne, se seroit par là trouvé détruit; mais ce danger est aujourd’hui passé par la consistance que cette monarchie vient de prendre. Le partage de Pologne, qui pouvoit d’ailleurs intéresser l’humanité des princes de l’Europe et le respect du aux droits des nations, a produit cet effet salutaire”. Uznając wprawdzie, że amoralna polityka Fryderyka Wielkiego, który chciał całkowitego rozbioru Polski i Turcji, uniemożliwia sojusz z nim, „lorsqu’on n’est pas résolu de fouler aux pieds la justice et l’humanité”, to jednak zaraz potem stwierdzał: „en faisant abstraction de vérités aussi affligeantes, la France a le plus grand

⁶⁰ J. L. Soulavie, *Mémoires historiques et politiques du règne de Louis XVI*, Paris 1804, s. 338–339.

⁶¹ A. Trachevsky, *La France et l’Allemagne sous Louis XVI*, „Revue Historique” 14, 1880, s. 270–271.

⁶² 8 VIII 1775 Vergennes w liście do Ludwika XVI wyraził przekonanie, iż pokojowa polityka Francji sprawi to, że Fryderyk Wielki „sera un des plus empressés à venir compter avec vous et à consulter vos desirs et votre volonté”, A. Trachevsky, op. cit., s. 263.

⁶³ Vergennes do Ludwika XVI 7 IV 1775, A. Trachevsky, loc. cit.

intérêt à la conservation de la monarchie prussienne et même au degré d'accroissement qui la mettra encore plus parfaitement de niveau qu'elle ne l'est aujourd'hui avec la puissance autrichienne, parce que la cour de Vienne sentira mieux l'avantage de cultiver l'alliance et que, si elle venoit à la rompre, la cour de Berlin nous offrirait les moyens de ne pas la regretter"⁶⁴.

Dążenie Vergennes'a do zachowania przede wszystkim pokoju na kontynencie czyniło go z jednej strony niechętnym wobec zaborczości Fryderyka Wielkiego (a w jeszcze większym stopniu wobec zaborczości Józefa II), której pohamowanie chciał uzyskać poprzez zmianę pruskiej polityki Katarzyny II i przez zbliżenie rosyjsko-francuskie. Dlatego w liście posła francuskiego w Rosji Duranda z 18 IV 1775 r. zalecał szukanie okazji do ukazania dworowi petersburskiemu, że np. przeciwstawienie się polityce pruskiej wobec Gdańska może stworzyć wspólną platformę dla Rosji i Francji⁶⁵. Toż jednak dążenie kazało Vergennes'owi uznawać trwałość układu politycznego zrodzonego z rozbioru Polski za zjawisko w pewnym sensie dla Francji pomyślne, wojna bowiem w Europie może wynikać jedynie z konfliktu między rozbiorcami. Zalecał więc Durandowi, żeby nie podejmował żadnych prób poróżnienia trzech dworów rozbiórczych⁶⁶. W odpowiedzi poseł zapewniał, że nie zrobi niczego, co prowadziłoby do rozluźnienia ich sojuszu, przy czym wyrażał niepokój, że może jednak dojść do tego wskutek przewidywanego przezeń oporu Prus i Austrii przeciw wyłącznej preponderancji rosyjskiej w Polsce⁶⁷. Vergennes był natomiast zdania, że oba mocarstwa niemieckie nie przeciwstawiają się dominacji Rosji w Rzeczypospolitej, tak jak z kolei Rosja nie przeciwstawi się ich ponadtraktatowym aneksjom⁶⁸. W inicyjalnej instrukcji wydanej 20 V 1775 r. dla nowego posła w Rosji markiza Juigné Vergennes wyraził pogląd, że ściśle związanie się z Prusami i uleganie ich życzeniom nie wychodzi Rosji na dobre i że wobec tego można spodziewać się zmiany w postawie Katarzyny II. Prusy, zdaniem Vergennes'a, nie tylko stały się panem polskiego handlu z zagranicą ale mogą stać się konkurentem Rosji w sprawowaniu kontroli nad Polską, a stawszy się w przyszłości również potęgą morską odetną Rosję od Europy i będą pierwszym mocarstwem na Północy. Mimo to w instrukcji nie było, wbrew podejrzniom Fryderyka Wielkiego, żadnych zaleceń zbliżonych do planów Lauzuna⁶⁹.

Dyplomaci francuscy w Rosji zachowywali postawę bardzo ostrożną wiedząc, że nie posiadają żadnych środków nacisku. Durand, który w przejeździe przez Warszawę, a później w Moskwie spotykał się z hetmanem Branickim (a w międzyczasie z nim korespondował) i wysłuchiwał jego antypruskich opinii, udzielił mu wymijającej odpowiedzi na temat wspólnego francusko-rosyjskiego poparcia dla Polski, mówiąc, że jest to sprawa dalekiej przyszłości. O swej odpowiedzi poinformował Vergennes'a wyjaśniając mu potrzebę podtrzymywania stosunków z Branickim: „je crois, Monseigneur, ne m'être engagé à rien par cette réponse et avoir pris le biais nécessaire pour attirer ici personnage qui y est agréable, qui, peut-être, procurera à m. de Juigné les

⁶⁴ *Recueil des instructions données aux ambassadeurs et ministres de France depuis les traités de Westphalie jusqu'à la Révolution Française*, (cyt. dalej *Recueil*), t. 1, Autriche, Paris 1884, s. 487 i 495. Obszerne cytaty, E. Buddruss op. cit., s. 166–168.

⁶⁵ AE, Russie, Correspondance 98.

⁶⁶ Vergennes do Duranda 27 IV 1775, *ibid.*

⁶⁷ Durand do Vergennes'a 5 VI 1775, *ibid.*

⁶⁸ Vergennes do Duranda 12 VII 1775, *ibid.*

⁶⁹ *Recueil*, t. 9, Paris 1890, s. 313–314.

moyens de se lier à m. Potemkin et à l'aide duquel on pourra faire quelques nouvelles tentatives"⁷⁰. Durand był sceptyczny co do możliwości wpłynięcia na zmianę dotychczasowej linii polityki rosyjskiej. Panin by filopruski i ignorował jego przedłożenia dotyczące postępowania Fryderyka Wielkiego wobec Gdańska i spraw ponadtraktatowych aneksji w Polsce. Durand usiłował, acz mało skutecznie, szukać sposobów, aby przedłożenia te dotarły do samej Katarzyny II i liczył, że przybycie Branickiego stworzy taką okazję. Nadzwyczajne przyjęcie, z jakim spotkał się hetman na dworze rosyjskim, obudziło w pośle francuskim nadzieję, że przez Potiomkina, który rzekomo wyraził się, że trzeba wyrugować Panina, uzyska się to, czego on sam nie mógł sprawić⁷¹. Okazało się to jednak złudzeniem. Durand doszedł też do przekonania, że bez udziału Austrii żadne wspólne działania francusko-rosyjskie mające na celu pohamowanie Fryderyka Wielkiego, nie mogą być podjęte, a jest to niemożliwe wobec awersji Katarzyny II do dworu wiedeńskiego i wobec faktycznego współdziałania tego dworu z Prusami w sprawie ponadtraktatowych aneksji⁷². Durand kończąc swą misję podsumował jej wyniki niezbyt optymistycznie: Potiomkin ma niewielki wpływ na rosyjską politykę zagraniczną, Katarzyna II dąży do umocnienia swej influencji w Polsce ale „sans oser se heurter contre le roi de Prusse”, awersja imperatorowej wobec Austrii pozostaje bez zmian, natomiast jej awersja do Francji zmniejszyła się⁷³. Vergennes przyznawał, że odciążenie Austrii od wspólnego stanowiska z Prusami w kwestii ponadtraktatowych aneksji byłoby pożądane i osłabiłoby niechęć Katarzyny II i że Francja mogłaby w tym pośredniczyć. Aby zaś uleczyć imperatorową z jej uprzedzeń wobec dworu wersalskiego polecił Durand'owi i jego następcy Juigné oświadczyć przy odpowiedniej okazji, że Francja nie ma zamiaru przeciwstawiać się influencji rosyjskiej w Polsce, lecz przeciwnie, że widzi w influencji tej jeden z najskuteczniejszych sposobów „de contenir l'ambition des autres voisins de la Pologne”⁷⁴.

W jednej z pierwszych swoich relacji z Moskwy Juigné okazał duży sceptycyzm co do perspektyw współdziałania francusko-rosyjskiego w sprawach polskich. Oba mocarstwa niemieckie nie zamierzają przeciwstawiać się influencji rosyjskiej w Polsce, byle Rosja nie przeciwstawiała się ich aneksjom. Francja jest zbyt odległa, aby móc coś zdziałać na tym terenie, a sami Polacy skłócenii między sobą nie reprezentują żadnej siły. Nie można więc żywić większych nadziei na zmianę przez Katarzynę II dotychczasowego systemu ścisłych związków z królem pruskim. „Malgré cela, j'exécuterai les ordres du roi et je ferai les insinuations importantes que Sa Majesté me prescrit” — zapewniał poseł⁷⁵.

Zanim jeszcze otrzymał to doniesienie, Vergennes tak podsumował rezultaty prób (których jednym z elementów były działania księcia de Lauzun) poprawy stosunków rosyjsko-francuskich, a poprzez to pewnej modyfikacji układu powstałego wskutek I rozbioru Rzeczypospolitej: „Les dispositions de la Russie pour renouer avec nous ne paroissent pas aussi décidées que m. le baron de Stackelberg l'avoit fait envisager à m. le duc de Lauzun et que la cour de Pologne avoit paru le croire. Il reste apparamment

⁷⁰ Durand do Vergennes'a 1 V 1775, AE, Russie, Correspondance 98; Branicki do Duranda 10 IV 1775, ibid.

⁷¹ Durand do Vergennes'a 25 V, 29 VI, 6 i 27 VII 1775, ibid.

⁷² Tenże do tegoż 22, 25 V, 1 VI, 17 i 24 VII 1775, ibid.

⁷³ Tenże do tegoż 17 VIII 1775, ibid.

⁷⁴ Vergennes do Duranda 3 IX 1776, *Recueil*, t. 9, s. 326–327.

⁷⁵ Juigné do Vergennes'a 27 IX 1775, AE, Russie, Correspondance 98.

un vieux levain de prévention dans l'âme de Catherine Seconde, qui nourri par les artifices du roi de Prusse qui ne craint rien tant que nous voir en quelqu'intelligence avec Catherine Seconde, pourra fermenter encore longtemps avant que nous ne parvenions à l'éteindre. Je ne pense pas, monsieur, que nous devions nous mettre en grands frais pour y réussir. La bonne intelligence qui s'agiroit de rétablir entre les deux puissances n'est pas moins désirable pour la Russie que pour nous, d'ailleurs elle ne nous conviendrait essentiellement qu'autant que nous y rallierions la maison d'Autriche et c'est à quoi on prétend que l'impératrice de Russie seroit très difficilement disposée". Vergennes wysuwał nawet przypuszczenie, że Fryderyk Wielki zna jakąś tajemnicę, którą szantażuje i uzależnia od siebie władczynię Rosji⁷⁶. Wynikiem takiego przekonania a również chyba przejawem robienia dobrej miny do złej gry, była dodatkowa interpretacja poleceń, które wykonywać miał Juigné. W liście do niego z 6 I 1776 r. Vergennes pisał: że Ludwik XVI „ne se proposera nullement de vouloir rompre l'union de Catherine Seconde avec le roi de Prusse qui peut subsister sans détriment de l'intérêt de la tranquillité générale et dont la destruction pourroit au contraire y devenir préjudiciable”⁷⁷. W odpowiedzi Juigné jak echo powtórzył opinię swego zwierzchnika: „Quant aux liaisons de Catherine Seconde avec le roi de Prusse, quoique moins naturelles (niż związki między Rosją a Austrią), je pense comme vous, monsieur, que loin de nuire à la tranquillité générale que le roi désire, elles ne peuvent que y contribuer tant qu'elles subsisteront”⁷⁸. Ochłody też stosunki między posłem francuskim a Ksawerym Branickim, gdyż uznano, że jego antykrólewskie wystąpienia nie spotkały się z oddźwiękiem w Rosji⁷⁹. Hetman bezskutecznie próbował pozyskać poparcie Francji a przez jej pośrednictwo Austrii dla swych celów wewnętrzno-politycznych w Polsce⁸⁰. Juigné zgodnie z poleceniami Vergennes'a nie chciał się w to mieszać⁸¹.

Pozostaje jeszcze przyjrzeć się, jak idea zbliżenia francusko-rosyjskiego wyglądała z perspektywy Warszawy. Mimo że w doniesieniach do Panina Stackelberg zachował wielką ostrożność twierdząc, że nie wyszedł z roli słuchacza i niczym nie angażował się w plany Lauzuna, to jednak można sądzić, że chciał nimi zainteresować swój dwór i liczył, że zacznie się proces zbliżenia z Francją i że on sam wyciągnie z tego korzyści osobiste i karierowe, a również i polityczne. Te pierwsze polegały na otworzeniu możliwości zamiany placówki warszawskiej na paryską. O tym zamierzeniu Stackelberg mówił nie tylko księciu de Lauzun, ale nie zawahał się wyznać Durandowi, że jest to jego marzenie⁸². Mógł to zresztą robić i dla pozyskania zaufania Francuzów.

⁷⁶ Vergennes do Breteuil'a 29 X 1775, AE, Autriche, Correspondance 328; nb. formalny sojusznik Francji Austria nie była zainteresowana zbliżeniem francusko-rosyjskim. Kaunitz w instrukcji z 23 I 1776 dla powracającego na placówkę petersburską księcia Lobkowitza stwierdzał, że wszystkie informacje wskazują na to, że dwór wersalski dąży do tego zbliżenia, „wodurch er über uns und Preussen die Hand zu gewinnen, unser möglicher Konzert zu hintertreiben und sich den vorigen Einfluss auf das ganze der europäischen Staatsgelegenheiten wieder zu verschaffen sucht”. Ten zamiar niebezpieczny dla interesów Austrii, a jeszcze bardziej dla interesów Prus, „zwar nicht wohl von uns als französischen Alliirten, desto leichter aber von Seit Preussens auf eine schickliche verdeckte Art zu Petersburg entgegen gearbeitet werden kann”, A. Beer, *Friedrich II und van Swieten*, Leipzig 1874, s. 54.

⁷⁷ AE, Russie Correspondance 99.

⁷⁸ Juigné do Vergennes'a 6 II 1776, *ibid.*

⁷⁹ Tenże do tegoż 30 XI 1775, AE, Russie, Correspondance 98, 29 I, 23 i 30 IV 1776, AE, Russie, Correspondance 99.

⁸⁰ Tenże do tegoż 8 IV 1776, AE, Russie, Correspondance 99.

⁸¹ Vergennes do Juigné 12 V 1776, Juigné do Vergennes'a 14 VI 1776, *ibid.*

⁸² Durand do Vergennes'a z Saarlouis 16 X 1775, AE, Russie, Correspondance 98.

Projekt ów był przy tym niemal tajemnicą publiczną. Saski minister Karl Sacken informował o nim rezydenta w Warszawie Augustina Franza Essena 2 IX 1775 r.⁸³, a z kolei pisał o tym 29 XI 1775 r. do bawiącego we Francji księcia Ksawerego saskiego jego warszawski korespondent Jean Alexandre Bonneau⁸⁴. Po kilku miesiącach wieść ta dotarła na głęboką prowincję galicyjską przybierając formę faktu dokonanego⁸⁵.

Stackelberg dobrze wiedział, że okazując swe frankofilstwo zyska sympatię Polaków, a przekonując ich o pomyślnych dla Polski skutkach zbliżenia rosyjsko-francuskiego tym łatwiej nakłoni ich do orientacji rosyjskiej. Namawiając hetmana Michała Ogińskiego (przybyłego niedawno z emigracji), by był przyjacielem Rosji, gdy ten wspominał o swych związkach z Francją, Stackelberg zapewnił go, że Rosja jest z nią obecnie w dobrych stosunkach⁸⁶. W tym samym czasie w rozmowie ze Stanisławem Augustem informował go kłamiwie, iż otrzymał od swego dworu rozkazy „de faire des réponses à m. de Lauzun qui doivent rapprocher la Russie et la France”, a sam deklarował się wprost jako zwolennik powrotu do systemu z czasów wojny siedmioletniej, kiedy Rosja, Francja i Austria znajdowały się w obozie antypruskim. „Si je dois vous parler, Sire, aussi librement que je fais à ma souveraine — oświadczył z właściwą sobie skłonnością do stosowania bluffu — je vous dirai qu’il faudra à la fin en revenir au projet de 1756 pour écraser le roi de Prusse, car tant qu’il vivra, il troublera l’Europe par sa prétention. Dire si cela est prochain, je ne le puis, mais je pense que les choses aboutiront à cela”⁸⁷. Przekonaniu o nastąpić mającym zbliżeniu rosyjsko-francuskim ambasador dawał wyraz i w następnych miesiącach, przy czym twierdził, że to Francja usilnie się o to stara⁸⁸.

Stanisław August chętnie słuchał takich zapewnień, gdyż odpowiadało to jego pragnieniom. Od ambasadora francuskiego w Wiedniu otrzymał jednak przeciwne informacje. Tamtejszy polski chargé d’affaires doniósł, że Breteuil „o Francji czynnościach dworu moskiewskiego gadał mi, jakoby te równie teraz jak przedtem nigdy nie miały partykularnego lub zbyt ważnego celu, ponieważ te potencje nie mając z sobą jak bardzo dalekie a czasem przeciwne relacje, nie mają też rzeczy do traktowania”. Breteuil wyraził też opinię, „że nie widzi teraz dla nas nadziei odzyskania straconych nad traktat krajów i jako inne potencje w naszej sprawie nam nie pomogą, tak tym mniej Francja, która się nie mieszała całe do naszych nieszczęśliwych interesów, ani do naszych bied dała okazyj”⁸⁹. W odpowiedzi Stanisław August przez Ogrodzkiego polecił ostrożność w rozmowach z Breteuilem „tant qu’on est incertain, si les cours de Versailles et de Petersbourg se rapprocheront ou non”⁹⁰. Tym niemniej król polski był dobrej myśli. W rozmowie z powracającym z Moskwy Durandem zapytywał go, czy traktat francusko-rosyjski jest już zawarty⁹¹. Bardziej trzeźwo zapatrywał się na sytu-

⁸³ Sächsisches Landeshauptarchiv w Dreźnie (cyt. dalej SLHA), loc. 3566.

⁸⁴ Rkp. Biblioteki Polskiej w Paryżu 70.

⁸⁵ D. Cetner do J. Mniszcha ze Świerza 30 III 1776, rkp. Bibl. Czart. 3872.

⁸⁶ Rezydent saski w Warszawie A.F. Essen do ministra K. Sackena 22 III 1775, SLHA, loc. 3566.

⁸⁷ „Entretiens” 15 V 1775, rkp. Bibl. PAN w Krakowie 1649.

⁸⁸ „II (Stackelberg) a dit au roi que les coquetteries de la France envers la Russie continuent et augmentent”. Szef Gabinetu królewskiego Jacek Ogrodzki do rezydenta polskiego w Petersburgu Augustyna Debolego 19 VI 1775, AKP 70; „Stackelberg continue toujours à faire entendre qu’il croit que rapprochement de la France et de la Russie aura lieu”. Tenże do tegoż 3 VII 1775, ibid.

⁸⁹ Barnaba Zawisza do Ogrodzkiego 26 VII 1775, AKP 111.

⁹⁰ Ogrodzki do Zawiszy 2 VIII 1775, ZP 385.

⁹¹ „Abregé de l’entretien que le roi eut avec m. Durand le 24 septembre 1775”, rkp. Bibl. Czart. 652.

acje hetman Branicki. Choć w czasie swej bytności w Moskwie głosił potrzebę współdziałania Rosji, Francji i Austrii dla pohamowania zaborczości pruskiej, to jednak dostrzegał ogromne przeszkody na drodze realizacji tego współdziałania. „Il paroît — donosił Stanisławowi Augustowi — que la haine particulière de l'impératrice contre l'Autriche et la France soit la cause de cet éloignement qui empêche ces deux dernières de se rapprocher de la Russie, mais ce qui est plus vraisemblable, c'est qu'on craint le roi de Prusse [...] Si les discours de m. Stackelberg sont plus flatteurs pour la Pologne, il dit ce qu'il souhaite, ou il ignore l'état actuel des affaires. Je sais de bonne part que la France fait tout pour se rapprocher de la Russie, mais elle n'est pas écoutée. Je n'ignore pas même que Stackelberg, en déguisant ses véritables sentiments, ne cherche qu'à découvrir, si la Pologne n'a des liaisons secrètes avec quelques puissances étrangères”⁹². Wcześniej przed dwulicowością Stackelberga Branicki przestrzegał Duranda. Cytując mu list Stanisława Augusta, w którym donosił mu on, że według słów Stackelberga Rosja skłonna jest zbliżyć się do Francji w celu wspólnego działania przeciw zaborczości Prus, hetman twierdził, iż ambasador stara się „par des fausses confidences” wkraść się w zaufanie króla, by dowiedzieć się o jego kontaktach zagranicznych⁹³. Wracając przez Warszawę Durand miał okazję widzieć się zarówno z królem jak i ze Stackelbergiem. Stanisław August żalił mu się, że dwór petersburski przeciwny jest wysłaniu polskiego przedstawiciela dyplomatycznego do Paryża. Namawiał więc Duranda, aby Francja nie zważając na względy protokolarne pierwsza akredytowała swego posła w Warszawie, co Durand wziął ad referendum. W rozmowie ze Stackelbergiem poinformował go, że tłumaczył polskim przyjacielom Francji, iż winni mieć zaufanie do Rosji, która, jak się zdaje, prędzej czy później „s'uniroit à nous pour former dans l'Europe un système plus heureux”. Ambasador zapewnił, że stale doradza to swojemu dworowi i że ma nadzieję, iż do tego dojdzie⁹⁴.

Inaczej, choć zapewne również nie całkiem będąc szczery, Stackelberg relacjonował tę rozmowę swym mocodawcom. Twierdził, że francuski dyplomata zachowywał wielką ostrożność i rezerwę, a ich rozmowa była ogólnikowa, przy czym ambasador zapewnił, iż starał się poznać intencje Francji a nie zdradzić intencji Rosji pod pozorem, iż mu są nieznane. Choć Duranda — jak twierdził — trudniej jest zgłębić niż księcia de Lauzun, to jednak ze słów jego przekonał się, że on Stackelberg nie pomylił się odczytując intencje tamtego. Jedynym przychylnym wobec Duranda elementem relacji było stwierdzenie, że w rozmowie ze Stanisławem Augustem i innymi Polakami wskazywał, iż dla ich ojczyzny niezbędne są ścisłe związki z Rosją⁹⁵. Dwa miesiące wcześniej, donosząc o przejeździe przez Warszawę Juigné'go Stackelberg informował, że ten nie rozmawiał o polityce ani z królem, ani z nim. „Cela prouve que les ouvertures de m. le duc de Lauzun n'ont rien produit” — konstatawał⁹⁶. Widać stąd, że ambasador doszedł do przekonania, iż w inicjatywy francuskie lepiej się nie angażować. Pod koniec roku 1775 w obliczu zaostrażającej się sytuacji wewnętrznej w Polsce Stackelberg wybierając się do Petersburga przybrał postawę wyraźnie antyfrancu-

⁹² Branicki do Stanisława Augusta, b.d., otrzymany 10 VIII 1775, rkp. Bibl. PAN w Krakowie 1663; „Pour ce qui regarde le rapprochement de la France avec la Russie, le grand général m'a avoué qu'il ne s'aperçoit de rien qui puisse le promettre si tôt”. Deboli do Ogrodzkiego 24 VII 1775, AKP 70.

⁹³ Durand do Vergennes'a 24 VII 1775, AE, Russie, Correspondance 98.

⁹⁴ Durand do Vergennes'a z Saarlouis 16 X 1775, ibid.

⁹⁵ Stackelberg do Panina 3 X 1775, AWPRI, fond 79, opis 6, nr 1070.

⁹⁶ Tenże do tegoż 30 VII 1775, ibid.

ską, aby obozowi przez siebie zwalczanemu przypisać antyrosyjskie związki z Francją. „Les ennemis publics et secrets de la Russie — pisał 22 grudnia 1775 r. do Panina — se préparent à nous mettre tant d’entraves. Je sais de science certaine qu’ils recommandent leurs insinuations en France pour ranimer les influences presque éteintes de cette cour dans ce pays-ci. On m’avertit qu’il y en a qui écrivent même à m. le marquis de Juigné”. Prosił więc Panina, aby kazał wyśledzić, czy i od kogo poseł francuski otrzymuje szyfrowaną korespondencję z Polski⁹⁷. W złożonym w czasie swego pobytu w Petersburgu memoriale wymierzonym przeciw Ksaweremu Branickiemu i Czartoryskim wypominał tym ostatnim antyrosyjską postawę w 1766 r., w czasie konfederacji barskiej i obecnie. Dawniej podburzała ich Francja, teraz wspólnie Austria i Francja. „Le grand maréchal est la créature de la première cour, jalouse de nos influences en Pologne et le grand général est poussé par la dernière”⁹⁸.

W Petersburgu po pół roku odkryto, że korespondentem warszawskim Juigné’em jest Jean Alexandre Bonneau. Nazwisko Bonneau nic tam nie mówiło, ale sądzono, że jest to osoba związana z francuskim ministerstwem spraw zagranicznych, gdyż pisuje również do Vergennes’a. Stwierdzono, że krytykuje zajadle Rosję i jej stronników, a wychwala hetmanów, marszałka Stanisława Lubomirskiego i Czartoryskich⁹⁹. Mimo to dla Bonneau cała sprawa skończyła się na strachu i nie wpłynęła na zaniechanie przez niego działalności. Stackelberg niewątpliwie nie chciał tracić w Polsce opinii frankofila, nie zastosował więc wobec niego żadnych represji¹⁰⁰, a w raporcie dla Panina starał się rzecz raczej zbagatelizować twierdząc, że Bonneau zajmuje się

⁹⁷ AWPRI, fond 79, opis 6, nr 1071.

⁹⁸ „Mémoire sur la situation actuelle des affaires de Pologne”, odpisy w Tekach Kalinki, rkp. Bibl. Ossol. 6851 i 12538.

⁹⁹ Panin do Stackelberga 17 VIII 1776, AWPRI, fond 80, nr 1350.

¹⁰⁰ Według rezydenta saskiego w Warszawie Bonneau padł na kolana przed Stackelbergiem, który powiedział, że Syberia za dobra dla takiego człowieka jak on. Essen do ministra Sackena 16 X 1776, SLHA, loc. 3566; relacja ta, pochodząca zapewne od Stackelberga, była, być może, przesadna. Essen, którego już wcześniej ambasador poinformował, że Bonneau związał się z hetmanem Branickim i układa dla niego agitacyjne pisma, twierdził, że już od trzech lat zabronił mu wstępu do swego domu. Tenże do tegoż 27 VII 1776, *ibid.* Essen prosił też posła saskiego w Petersburgu, aby nie ujawniając źródła informacji uprzedził Juigné’go o przejęciu korespondencji Bonneau. Essen do Johanna Sackena 6 XI 1776, *ibid.*; półoficjalny przedstawiciel Francji w Warszawie Gérard twierdził, że Bonneau utrzymywał korespondencje nie tylko z Juigné, ale i z Breteuil’em oraz z francuskim posłem w Dreźnie, którym był wówczas Henri Latis markiz d’Entraigues. Gérard, niewątpliwie za Stackelbergiem, powtórzył, że doniesienia Bonneau zawierały: „des choses contraires à la vérité et exagérées ou présentées de manière à induire le ministère de France en erreur sur la conduite actuelle de la Russie en Pologne et sur celle de son ambassadeur, et capables enfin de produire de la défiance et de l’aigreur entre les deux cours et d’éloigner la bonne intelligence qu’il a à cœur de rétablir”. Gérard do Vergennes’a 26 X 1776, AE, Pologne, Correspondance 309; według innego agenta francuskiego Wojciecha Jakubowskiego, Bonneau — eks-jezuita i były sekretarz prymasa Podoskiego: „s’étoit proposé pour correspondre d’ici auprès du prince Louis de Rohan à Vienne, il écrivait souvent à m. Buat (poseł francuski w Dreźnie w latach 1772–1774), il s’est offert à m. le baron de Breteuil et il lui a tenu parole, il s’est engagé à m. le marquis de Juigné lors de son passage ici de tenir une exacte correspondance avec lui”. Jakubowski do Vergennes’a 31 X 1776, *ibid.*; obaj agenci francuscy utrzymywali, że Stackelberg chciał wywieźć Bonneau w głąb Rosji (według Jakubowskiego Stanisław August proponował odesłać go do Rygi i wsadzić na okręt do Francji), ale Mokronowski swymi prośbami odwiódł go od tego. Prawdopodobnie ambasador sam nie chciał wyjść poza pogroźki. Stanisław August twierdził, że o całej sprawie dowiedział się dopiero 10 lat później, gdy Stackelberg sprzeciwił się mianowaniu Bonneau konsulem francuskim w Warszawie. Stanisław August do swego agenta w Paryżu Monet’a 6 XII 1786, ZP 165; o sprawie niedoszedłego konsulatu — J. Feldman, *op. cit.*, s. 100 i A. Kraushar, *Bonneau, ostatni konsul generalny Rzeczypospolitej francuskiej za Stanisława Augusta*, Lwów 1900, s. 6; minister K. Sacken przesłał Essenowi 2 XI 1776 następującą informację: „le marquis d’Entraigues m’a paru le (Bonneau) connoître à fond et mettre un prix bien mince à ses rapports. M. de Vergennes ne lui a jamais répondu et il étoit déjà averti, que le sieur Bonneau étoit simplement l’organe d’un certain parti en Pologne qui se servoit de sa plume pour faire courir partout des nouvelles qu’il avoit eu soin de forger à sa guise”. SLHA, loc. 3566.

interesami księcia Ksawerego saskiego i nie ma bezpośrednich związków z dworem wersalskim¹⁰¹.

Stanisław August nie tracił zaufania w szczerą frankofilizmu Stackelberga. W liście z 25 VI 1776 r. (faktycznie przeznaczonym dla Vergennes'a) do swego agenta w Paryżu Jean Antoine Moneta pisał, że z niecierpliwością oczekuje chwili, gdy stosunki polsko-francuskie będą „plus suivies” i dodawał: „m. de Stackelberg continue à me flatter du concours de la Russie à cette même fin; il avait touché la proposition du séjour d'un ministre de France à Varsovie, mais la mort de la grande duchesse (pierwszej żony wielkiego księcia Pawła) a tout fait oublier. Il me promet maintenant de la réitérer”¹⁰². Jak wiadomo, i później, mimo różnych rozczarowań, król trwał w przekonaniu, że dobre stosunki między Rosją a Francją mogą przynieść Polsce korzyść. W nadziejach tych nie był odosobniony. Ciągłe jeszcze niewygasta wśród Polaków orientacja francuska wyrażała się również w spekulacjach na temat rzekomego współdziałania dworu wersalskiego i petersburskiego przeciw pozostałym zaborcom. Już w pierwszych miesiącach 1775 r. Dominik Cetner donosił eks-marszałkowi Jerzemu Augustowi Mniszchowi o zawarciu sojuszu francusko-rosyjskiego w takim właśnie celu. W niecały rok później pisał: „pocieszną nowinę mam donieść [...], że alians stanął między domem burbońskim, Moskwą, Portą i królem sardyńskim”¹⁰³. Tego rodzaju fantazje rozpowszechniali nie tylko naiwni plotkarze jak Cetner, szerzył je dla celów propagandowych hetman Branicki, polityk dobrze zorientowany w sytuacji. Na jego polecenie jakieś jego adherent pisał 7 II 1776 r. (w złej francuszczyźnie) do niewiomego magnata litewskiego zapewniając go, że „jusqu'à ce moment la négociation de la France en Russie tend à porter cette dernière à rendre le pays qu'elle a pris et à la détourner de l'alliance ni [s.] avec la Prusse, ni [s.] avec l'Autriche, me [s.] de la borner à gagner l'amour et la confiance de la nation polonaise”¹⁰⁴. Zdaniem zdecydowanego wroga Rosji, jakim był Bonneau, przekonanie o dobrych stosunkach francusko-rosyjskich umacniało w Polsce pozycję partii królewskiej i orientację na Rosję¹⁰⁵. Podobnie twierdził on, że antykrólewska opozycja a zwłaszcza hetman Branicki „bâtit sur l'alliance de la France et de la Russie et s'adresse à Petersbourg dans l'espérance d'y trouver en même temps la cour de Versailles”¹⁰⁶.

Sam Stackelberg nie przestawał dawać do zrozumienia, że jest nastawiony profrancusko, o czym świadczyć miała jego ostentacyjna przyjaźń ze sztandarowym człowiekiem dawnego stronnictwa francuskiego, Andrzejem Mokronowskim. Powierzenie mu laski skonfederowanego sejmu 1776 r. dowodzić miało, że stronnicy Francji są obecnie stronnikami Stanisława Augusta i wraz z nim orientują się na Rosję. W następnych latach, mimo takich momentów jak paryska misja Maurycego Glayre'a, gdy ujawnił zasadniczą wrogość swego dworu wobec nawiązania przez Polskę stosunków z Fran-

¹⁰¹ Według Stackelberga perlustracja na poczcie warszawskiej wykryła listy Bonneau pisane na prowincję „avec le même fiel qu'il distille pour m. de Juigné”. A. Mokronowski wezwał go więc do siebie i „lui a conseillé de quitter ce ton violent et partial”. „Je crois — konkludował ambasador — que cet avertissement mettra quelque intervalle à ses correspondance”. Stackelberg do Panina b.d., „septembre 1776”, AWPRI, fond 79, opis 6, nr 1082.

¹⁰² Załącznik do listu Moneta do Vergennes'a 5 VII 1776, AE, Pologne, Correspondance 309.

¹⁰³ D. Cetner do J. Mniszcha 22 III 1775, rkp. Bibl. Czart. 3871.

¹⁰⁴ Rkp. Bibl. Czart. 658.

¹⁰⁵ Bonneau do księcia Ksawerego saskiego 2 VIII 1775 i 28 III 1776, rkp. Biblioteki Polskiej w Paryżu 70.

¹⁰⁶ Bonneau do Vergennes'a 2 III 1776, AE, Pologne, Correspondance 309.

cją, Stackelberg nadal deklarował się jako stały zwolennik współpracy francusko-rosyjskiej¹⁰⁷. Zaś Vergennes stale głosił, że jedyną racjonalną polityką dla Rzeczypospolitej jest trzymanie się Rosji, jako mocarstwa zainteresowanego w zachowaniu jej terytorialnej integralności. Proces zbliżenia rosyjsko-francuskiego postępował bardzo powoli, ale w końcu zaowocował zawartym w początkach roku 1787 traktatem handlowym oraz projektem, tym razem lansowanym przez dwór petersburski, przymierza skierowanego przeciw powstałej koalicji angielsko-holendersko-pruskiej. Pograżająca się w rewolucyjny kryzys Francja zawrzeć tego przymierza nie chciała już i nie mogła¹⁰⁸. Finałem prorosyjskich rad udzielanych przez Francję Polakom była odpowiedź ministra Armand Marc hrabiego de Montmorin z 8 stycznia 1789 r. na przesłaną mu przez marszałków sejmowych kopię noty skierowanej do Stackelberga i Ludwiga Bucholtza. Odpowiedź ta zawierała m.in. następujące zdania: „Que le roi espère de la sagesse de la nation polonaise qu'en s'occupant de la restauration de diverses branches de son gouvernement elle évitera tout ce qui pourrait la compromettre avec quelque puissance que ce soit. Qu'elle sentira que ce que des siècles ont altéré ou détruit ne peut pas être rétabli en peu de mois, qu'enfin elle pesera toutes les circonstances qui lui imposent la nécessité de procéder avec mesure pour ne pas s'exposer à voir s'évanouir jusqu'à l'espérance de recouvrer jamais la consistance et l'éclat que la nature lui avait assignés parmi les puissances de l'Europe”. Stanisław August uznał odpowiedź Montmorin za „extrêmement bien faite”, natomiast wywołała ona oburzenie „patriotycznych” zelantów¹⁰⁹.

Podobnie w sferze niezrealizowanych zamiarów pozostał rosyjski projekt przyłączenia się Francji do skierowanej przeciw Prusom rosyjsko-austriackiej gwarancji terytorialnej integralności Polski¹¹⁰.

Summary

The article uses material provided by Lauzun and presented at the beginning of 1775 to Otto Stackelberg, the Russian envoy (and later ambassador) in Poland; the author also refers to their correspondence. Lauzun proposed Franco-Russian cooperation against Prussia for the sake of the defence of Poland and in order to regain at least some of the territories lost during the first partition. He hoped that the Versailles court would entrust him with a diplomatic mission to St. Petersburg (where he planned to win the protection of Catherine II), and subsequently to Warsaw, where he would help himself at the side of his beloved princess Izabella Czartoryska. Stackelberg counted on the fact that the establishment of contacts with Versailles via Lauzun would make it easier to attain the desired post of the Russian envoy in Paris. By acting as a spokesman for Russo-French rapprochement, he aimed at winning the trust of Stanisław August and Polish support for the Russian orientation. Vergennes, the French Minister of Foreign Affairs, strove towards improving relations with Russia — a task which met

¹⁰⁷ J. Feldman, op. cit., s. 95.

¹⁰⁸ B. Dembiński, *Rosja a rewolucja francuska*, Kraków 1896, s. 25–34.

¹⁰⁹ *Lettres de Philippe Mazzei et du roi Stanislas-Auguste de Pologne*, t. 1, Roma 1982, s. 158–160; W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, Warszawa 1991, s. 292.

¹¹⁰ Mercy-Argenteau do Józefa II 14 IX 1788, *Correspondance secrète du comte de Mercy-Argenteau avec l'empereur Joseph II et le prince de Kaunitz*, [wyd.] A. Arneth i J. Flammermont, t. 2, Paris 1891, s. 188.

numerous diplomatic obstacles — and thus tried to make use of the unofficial contacts offered by Stackelberg; through Lauzun, he informed the former that the joint Franco-Russian interest lay in hindering the annexationist policies of other powers, and proposed to amend conditions for trade between Russia and France. Stackelberg passed on those suggestions to Nikita Panin, responsible for Russian foreign policy. Once he became convinced about their cool reception, however, he resigned from further mediation, and warned Lauzun against unrealistic plans of achieving a breakthrough in Russo-French relations. Lauzun imagined that he could reach his goal thanks to his supposed influence upon Marie Antoinette and the anticipated success of the St. Petersburg mission.

The endeavours pursued by Lauzun became a source of anxiety for Friedrich the Great who was informed by Panin about the Stackelberg reports. The Prussian monarch perceived this as proof of the fact that France wished to shatter the solidarity of the partitioning powers. He also saw French intrigue in the anti-Prussian declarations of Hetman Franciszek Ksawery Branicki, and feared that the latter would bring about a change in Russian policy via his friend Grigoriy Potiomkin. Friedrich envisaged the protection of Polish interests against Prussian and Austrian annexations, unforeseen in the treaties, as another form of French intrigue, an argument he used to cause unrest at the Viennese court. The fears of the Prussian king as well as the hopes cherished by Vergennes and stirred by Lauzun and Stackelberg proved to be futile, a development of which Vergennes rapidly became aware.

(transl. A Rodzińska-Chojnowska)